



I po Dniach
Łukowa

strona 4

Najlepiej gotują
i pieką

strona 22/23



TYGODNIK LOKALNY

wspólnota
łukowska

lukow.24wspolnota.pl

31 maja - 6 czerwca 2022 r. nr 22 (906) Cena 3,29 zł (w tym VAT 5%)

ŁUKÓW ■ STOCZEK ■ ADAMÓW ■ KRZYWDA ■ SEROKOMLA ■ STANIN ■ TRZEBIESZ

W wypadku w Róży Podgórznej **zginęło** **dwoje młodych ludzi**



Za kierownicą
siedział
pijany
kierowca.

Wjechał
wprost w krzyż
i ogrodzenie
posesji.

STRONA 8

Kiedy pierwsze służby przybyły na miejsce, w zmasakrowanym pojeździe znajdowały się nadal cztery osoby, dwie z nich zginęły na miejscu

Dwa gole Szustka

Piłkarze Orląt przybliżyli się
do pozostania w IV lidze

STRONA 18

SKUP ZBÓŻ
terminowa płatność

FHU Łukasz Józwik
Wola Burzecka 120
tel. 602 888 262

Sprzedaż z dostawą:
- wapna nawozowe
- kruszywa na utwardzenie

Usługi:
- transportowe
- koszenie i siew kukurydzy

UR M-ROL
Zbiór zielonek
fabrycznie nową
przyczepą

Tel. 516 353 861 Woroniecki Mirosław
Jeleniec 92B

Łuków: Trzy nowe ronda i przebudowa małej obwodnicy

STRONA 7

Stoczek Łukowski doceniony za walkę z Covid

STRONA 5

KWIATY
na rabaty

GOSPODARSTWO OGRODNICZE
SZCZYGLY GÓRNE 38

Tylko u nas
rośliny do ogrodów, na balkony i tarasy w formie 3 N

Największy wybór
• ponad 400 rodzajów kwiatów, bylin i ziół - oferowanych w klasie: premium, standard i mini.

Najwyższa jakość
• gospodarstwo uzyskało wpis do Urzędowego Rejestru Podmiotów Profesjonalnych i jest pod nadzorem Państwowej Inspekcji Ochrony Roślin i Nasiennictwa

Najniższa cena
• piękne pelargonie już od 3,5 zł za sztukę, a kolorowe surfinie po 3 zł za szt., oraz dziesiątki innych roślin w bardzo atrakcyjnych cenach
• Aby zakupione rośliny pięknie rosły i obficie kwitły oferujemy również: odpowiednie podłoża, skuteczne nawozy oraz doniczki w modnych kolorach i wzorach.

To wszystko kupisz u nas
od poniedziałku - do soboty w godz 8.00 do 20.00

IVP
MEDIA PROJEKT

PROJEKTOWANIE I WYKONAWSTWO
• INSTALACJE GAZOWE
• INSTALACJE C.O.
• KOTŁY GAZOWE

BOSCH JUNKERS
Łukasz Borkowski
Jezioro 1B
21-400 Łuków
501 410 277
mediaprojekt.lukow.pl
mediaprojekt.lukow@gmail.com

KAMIEŃ OZDOBNY
polski i grecki

WĘGIEL • PELLET • EKOGRΟΣZEK

/Skład-opaluKamień-Ozdobny-ŁUKÓW

tel 668-822-941 / 25-753-19-93
ul. Warszawska 83 B, Łuków

WSPÓLNOTA

Adres redakcji
ul. Kwiatkowskiego 5
lukow@24wspolnota.pl

Redaktor naczelny:
Mateusz Orzechowski

Redaktor prowadząca:
Magdalena Oknińska
magdaita@gazeta.pl
tel. 501 648 259

Dyrektor ds. marketingu
i reklamy
Anna Mokrzycka
tel. 691 782 434
mokrzycka@24wspolnota.pl

Reklama
Izabela Szczygalska-Wielgosz
wielgosz@24wspolnota.pl
tel. 791 184 007

Skład:
Jarosław Pałys

Wydawca
Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski

Druk
Seregni Printing Group S.A.

Księgowość
tel. 510 166 892

Kolportaż
tel. 791 193 007

Informacja o polityce ochrony
danych osobowych Wydawnictwa
Wspólnota dostępna jest na naszej
stronie internetowej 24wspolnota.pl
oraz w siedzibach redakcji.

TU NADASZ
OGŁOSZENIE

ŁUKÓW

- Ubezpieczenia Jakar, Iwona Zaniewicz, ul. Staropijarska 2A
- Serwis komputerowy, os. Unitów Podlaskich 17 (piwnica sklepu Stokrotka)
- Ubezpieczenia Marek Małkiński, al. Tadeusza Kościuszki 29 A
- Sklepy Triumph, ul. Zdanowskiego 4

ADAMÓW

- Księgarnia Grzegorz Biaduń, ul. Kleeberga 3

WOJCIESZKÓW

- Sklep Wielobranżowy i Kwiaty Iwona Burdach, Pl. Próchniewicz 5

TRZEBIESZÓW

- Sklep Agrotop Jerzy Płudowski, Trzebieszów Drugi 45

KRZYWDA

- Kuferek Beata Gajownik, ul. Łukowska 53 B

SEROKOMLA

- Części Samochodowe Sławomir Sobiecki ul. Kleeberga 37

PRZERWY
W DOSTAWIE PRĄDU

**Brak
planowanych
wyłączeń**

**MASZ
TEMAT?
ZADZWOŃ**

660 661 093

? NASZA SONDA

Marek Jedynak

**Który sport
w Łukowie
zasługuje na
najwyższe dotacje
z magistratu?**

**Sondę
w wersji
video zobacz
na portalu**

Lukow24.pl



SZYMON MOŚCICKI:
Moim zdaniem najwyższe dotacje z Urzędu Miasta Łukowa powinni otrzymywać „ciężarowcy” ze względu na wysokie osiągnięcia w naszym mieście. Sportowcy z tej dziedziny mogliby otrzymywać lepsze dofinansowanie.



MATEUSZ KRASUCKI:
Moim zdaniem miasto powinno dofinansować bardziej piłkę nożną. Powinno być więcej orlików, żeby można było trenować. Boiska muszą być lepszej jakości, bo obecnie nie są w zbyt dobrym stanie.



KACPER WYSOKIŃSKI:
Mój wybór pada na piłkę nożną, ponieważ wiele osób z Łukowa i okolic się nią interesuje. W kraju powstają kluby, a futbol przyczynia się do upowszechniania aktywności fizycznej wśród młodzieży.



ANDRZEJ:
Ciężarowcy powinni być najlepiej wynagradzani przez magistrat za swoje wyniki. Zawodnicy notują dobre wyniki i osiągają sukcesy na sportowych arenach.



ALEKSANDER:
Według mnie najlepiej dofinansowana powinna być piłka nożna. Jest to przecież najpopularniejszy sport w Łukowie i w Polsce.

Dzień Dziecka w łukowskim
Muzeum Regionalnym

Muzeum Regionalne w Łukowie zaprasza 1 czerwca w godz. 8:00 – 16:00. na muzealny Dzień Dziecka. W tym dniu wszystkie dzieci z opiekunami będą mogły zwiedzać wystawy stałe i czasowe: „Henryk Sienkiewicz znów w Łukowie” i zrobić sobie fotografię na tronie Nerona i przy boku woskowego Henryka Sienkiewicza. Dostępne będą również ekspozycje stałe takie jak: „Łukowskie amonity”, których pilnuje groźny dinozaur, „W polu i w zagrodzie” z dawną chatą chłopską i wozem drabiniastym, „Nie tylko miód” z prawdziwymi

starymi ulami, „Łukowski Ośrodek Rzeźby Ludowej” z rzeźbą rycerza templariusza oraz „Historia Łukowa i Ziemi Łukowskiej” z makietą dawnego średniowiecznego grodu.

R E K L A M A

KOMINIARZ
USŁUGI
W PEŁNYM
ZAKRESIE
781 495 997
537 408 922

KARDIODIABETOLOG

SPECJALISTA CHOROÓB WEWNĘTRZNYCH
SPECJALISTA HIPERTENSJOLOG
SPECJALISTA DIABETOLOG
LEK. MED. TOMASZ ŚWINIARSKI
PRYWATNY GABINET LEKARSKI
ul. Dmocha 2 - nad Apteką „Słoneczna”, Łuków
REJESTRACJA TELEFONICZNA: 693 870 894

Wernisaż prac
plastycznych dzieci
z okazji ich dnia w ŁOK

Galeria PROwizorium zaprasza na uroczyste otwarcie wystawy prac plastyczno - artystycznych dzieci. Tytuł ekspozycji: „Artystyczny kociołek” mówi tu sam za siebie.

1 czerwca w Łukowskim Ośrodku Kultury na gości czeka specjalna wystawa w Galerii PROwizorium - „Artystyczny kociołek”. Zobaczcie wyjątkowe prace plastyczno - arty-

stycznych dzieci, czyli serię dzieł nieograniczonych technik własnych. Ekspozycja składa się z prac dwóch grup wiekowych, pracujących w zespołach pod czujnym okiem naszych najlepszych kierowników artystycznych z plastycznym okiem: 5 - 7 latki, p. Anna Karolkiewicz, 8 - 10 latki p. Ewelina Szałkiewicz. Te fenomenalne dzieła powstały w roku szkolnym 2021-2022. Wernisaż wystawy: 1 czerwca o 18:00 w Galerii PROwizorium. Ekspozycja do obejrzenia do 12 czerwca.



URZĄD PRACY ŁUKÓW

Zawód Miejsce pracy / pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto / rodzaj umowy
Pracownik produkcji, Adamów/ Greenyard Frozen	1	3010 zł / umowa o pracę
Operator wózków widłowych/ Greenyard Frozen	1	3600 – 4000 zł / umowa o pracę
Referent księgowości, Łuków	1	3010 zł / umowa o pracę
Sprzedawca, Biardry	1	3010 zł / umowa o pracę
Betoniarz, Łuków/ DROGBUD	1	3010 – 4000 zł / umowa o pracę
Pracownik produkcji, Stoczek Łuk		19,7 zł / godz. / umowa zlecenie
Magazynier, Łuków/ Gulik	1	3010 – 5000 zł / umowa o pracę
Zaopatrzeniowiec, Łuków/ Gulik	1	3010 – 5000 zł / umowa o pracę
Kierowca samochodu ciężarowego, Dębowa/ L- TRANS	1	10000 zł / umowa o pracę
Szwaczka maszynowa, Łuków/ Euro-But	1	3800 zł / umowa o pracę
Sprzątaczką hotelową, Łuków/ Janiak		19,7 zł / godz. / umowa zlecenie
Kierowca samochodu ciężarowego, Kopina/ Nowak	1	8000 zł / umowa o pracę
Sprzedawca, Gręzówka Kolonia/ Podlaskie Delikatesy Centrum	1	3010 zł / umowa o pracę
Sprzedawca, Śięciaszka Pierwsza/ Dino	1	3110 zł / umowa o pracę
Pomocniczy robotnik przemysłowy, Stare Kobiałki		19,7 zł / godz. / umowa zlecenie
Kucharz kuchni orientальной, Stoczek Łuk.	1	3100 zł / umowa o pracę
Pomoc kucharza kuchni orientальной, Stoczek Łuk.	1	3010 zł / umowa o pracę
Diagnosta samochodowy, Adamów	1	4500 zł / umowa o pracę
Pomocnik budowlany, Łuków/GROK	1	6300 zł / umowa o pracę
Pracownik biurowy obsługa programu AUTOCAD, Łuków/ARTMAR	1	3010 – 5000 zł / umowa o pracę
Operator maszyn do produkcji, Stoczek Natura	1	4000 zł / umowa o pracę
Dekarz, Jamielne/ MANIO -DACH	1	4800 zł / umowa o pracę
Kelner – barman, Stoczek Łuk./ Izydory		19,7 zł / godz. / umowa zlecenie
Kierowca autobusu, Gołyszyn/ Wers-Pol	1	5500 zł / umowa o pracę

STOMATOLOG

KRZYSZTOF DENISIUK
LEKARZ STOMATOLOG

- STOMATOLOGIA ZACHOWAWCZA
- RTG
- PROTETYKA
- KORONY I MOSTY PORCELANOWE
- PROTEZY TRADYCYJNE I ELASTYCZNE

ŁUKOWSKA KARTA SENIORA - 20%

ŁUKÓW UL. PANA TADEUSZA 48 TEL. 601 804 799

APARATY SŁUCHOWE

DOBÓR I SPRZEDAŻ APARATÓW SŁUCHOWYCH, REFUNDACJA Z NFZ I PFRON
Anna Stolarczuk

- wkładki uszne, ochronniki słuchu, środki pielęgnacyjne
- baterie i akcesoria do wszystkich typów
- profilaktyczne badania słuchu z konsultacją specjalisty

Rejestracja telefoniczna 25 798 67 73

CZYNNE PON-PT 9.00-15.00, ul. Browarna 25 lok.9, I piętro Łuków

WAŻNE TELEFONY

STRAŻ POŻARNA:
998 lub 798 20 88

POLICJA:
997 lub 797 62 10

POGOTOWIA

RATUNKOWE:
999 lub 798 29 99

ENERGETYCZNE:
991

KANALIZACYJNE:
798 23 71

WODNE:
798 25 97

INSTYTUCJE I URZĘDY

GMINA ŁUKÓW:
798 24 39

MIASTO ŁUKÓW:
798 30 00

STAROSTWO:
798 22 03

MIASTO STOCZEK ŁUK.:
797 00 01

GMINA STOCZEK ŁUK.:
797 00 47

GMINA ADAMÓW:
755 31 67

GMINA KRZYWDA:
755 10 06

GMINA SEROKOMLA:
755 45 02

GMINA STANIN:
798 11 04

GMINA TRZEBIESZÓW:
796 03 55

GMINA WOJCIESZKÓW:
755 41 01

GMINA WOLA MYŚL.:
754 25 24

PUP:
798 50 37

URZĄD SKARBOWY:
798 29 21

ZUS:
798 31 09

KRUS:
798 00 10 do 11

ŁOK:
798 32 72

ARIMR:
798 24 79

SĄD REJONOWY:
798 23 51

PROKURATURA REJ.:
797 12 50

USŁUGI

UBEZPIECZENIA:
Marek Małkiński Dorota Jodełka

604 067 981, 725 044 144
KOMINIARZ:

Piotr Borkowski 500 042 175
ROLNICZE:

Wywóz gnojówki i gnojowicy
Jacek Wysokiński 607 399 110

WETERYNARZ:
Mamut 724 988 514

ŚLUSARZ:
Mariusz Sobiech 880 548 989

Krzysztof Biaduń 509 710 998

NAPRAWY

NAPRAWA OBUWIA:
Tomasz Borkowski 511 386 073

AGD, RTV
25/ 798 61 65

ZEGARMISTRZ:
Józef Litwin 25/ 798 51 62

TRANSPORT

POMOC DROGOWA:
Marek Wadowski 605 405 868

TAXI:
Taxi 25 / 798 00 22

BUDOWLANO-REMONTOWE

HUDRAULIK:
Kamil Knapik 792 832 338

DEKARZ:
Dariusz Sęk 785 550 050

ELEKTRYK:
Zygmunt Celiński 603 866 765

REMONTY:
Adam Peryt 605 290 002

ZDROWIE

DENTYSTA:
Krzysztof Denisiuk 601 804 799

APTEKA:
Całodobowa Centrum 25/ 797 11 99

GASTRONOMIA
Da Grasso Łuków 25/ 798 95 96
Zielony Gaj 500 398 889

Ewakuacja w Sanepidzie, drzewa na drodze i płonący autobus

Zaczęło się od lodówki, skończyło na tlenku węgla

ŁUKÓW W środę 25 maja tuż po godzinie 8 rano strażacy z PSP Łuków zostali powiadomieni o tłącym się akumulatorze podłączonym do lodówki. Chodziło o ulicę Spółdzielczą 4 w Łukowie, gdzie znajduje się Powiatowa Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna, czyli tzw. Sanepid. Doszło tam do przegrzania akumulatora, do którego była podłączona lodówka. W pomieszczeniach panowało lekkie zadymienie i zarządzono ewakuację 30 osób. Specjalistyczne urządzenia pomiarowe wykazały 2ppm tlenku węgla, a jeden z akumulatorów miał podniesioną temperaturę. Działania strażaków polegały na dokładnym przewietrzeniu pomieszczeń i ponownym sprawdzeniu, czy nie ma zagrożenia zatrucia czadem.



Drzewo nad jezdnią

GMINA STANIN/GMINA ŁUKÓW Do pochylonych drzew zagrażającym przejeżdżającym pojazdom wyjeżdżali strażacy z OSP KSRG Dąbie, OSP Stanin i OSP Wojcieszków. W sobotę 21 maja strażacy zostali zadysponowani do usunięcia powalonego drzewa na drodze krajowej nr 76 pomiędzy Wólką Zastawską i Dąbiem. Do zdarzenia

jako pierwsi dotarli strażacy z OSP KSRG Dąbie, którzy przy pomocy strażaków z OSP Stanin szybko usunęli przeszkodę z jezdni. Kolejny raz strażacy z OSP Stanin wyjeżdżali w czwartek 26 maja. W Wesołowie w wyniku silnego wiatru drzewo pochyliło się nad jezdnią. Usunięto je przy pomocy pilarki.

W Rolach zapalił się autobus

GMINA ŁUKÓW W czwartek 26 maja po godzinie 16 strażacy z JRG Łuków zostali zadysponowani do miejscowości Role w gm. Łuków. Okazało się, że zapalił się tam akumulator autobusu kursowego PKS Łuków. Jego kierowca zdołał ugasić pożar przy pomocy gaśnicy, działania strażaków polegały na dogaszaniu akumulatora.

Dorośli nie wypożyczą książek w MBP w Łukowie od 6 do 25 czerwca

Uwaga Czytelnicy! Miejska Biblioteka Publiczna im. Henryka Sienkiewicza w Łukowie informuje, że w dniach 6 - 25 czerwca 2022 r. Oddział dla Dorosłych MBP będzie nieczynny z powodu skontrolowania (czyli: kontroli księgozbioru). - Zachęcamy naszych Czytelników do wcześniejszych odwiedzin i wypożyczenia większej ilości książek. Jednocześnie informujemy, że nie będą pobierane opłaty za nieterminowe oddanie zbiorów, których termin zwrotu przypadnie na w/w okres. Za utrudnienia przepraszamy – wyjaśniają pracownicy biblioteki.

ZDARZENIA

Ukradł 900 zł

W środę 18 maja w Wandowie nieznany sprawca ukradł z portfela 37-latkę z gminy Wola Mysłowska prawie 900 zł;

Wandal na tarasie

W czwartek, 19 maja w Kono-rzacie nieznany sprawca wybił

szyby w zespolonych drzwiach tarasowych. Wartość strat określono na kwotę 1200 zł;

Jechali z promilami

W okresie od 16 do 22 maja 2022 roku policjanci zatrzymali 16 nietrzeźwych kierujących pojazdami.

Gdzie zgłaszać problemy z niebezpiecznymi zwierzętami w Łukowie?

Miasto Łuków ma podpisaną umowę ze schroniskiem dla zwierząt „Zwierzaki do wzięcia” w powiecie ryckim dotyczącą opieki nad niebezpiecznymi zwierzętami z terenu Łukowa.

Umowa przewiduje m.in. przyjmowanie do schroniska i zapewnienie opieki niebezpiecznym zwierzętom oraz interwencyjne wyłapywanie niebezpiecznych zwierząt z terenu miasta.

W przypadku napotkania zwierzęcia niebezpiecznego lub uszkodzającego w wypadku na terenie miasta należy skontaktować się z pracownikami Urzędu Miasta lub zadzwonić na Komendę Powiatową Policji w Łukowie. Tu zgłaszamy informacje: UM Łuków pod nr tel. 25 797 66 07

(czynny od pon. do pt. w godz. 7:30 - 15:30) lub: dyżurnego KPP w Łukowie pod nr tel. 478 147 210 bądź 478 147 291 (telefon aktywny 24 godziny na dobę 7 dni w tygodniu).

Przy oddziale PCK w Łukowie powstaje klub Honorowych Dawców Krwi „KATOLIK”. Klub zaprasza osoby, które oddają krew lub chciałyby wspierać

Odwiedziny w łukowskim szpitalu na nowych zasadach

- ŁUKÓW:** W szpitalu w Łukowie możliwe są odwiedziny chorych, które ze względu na wciąż panujący stan epidemii odbywają się na specjalnych warunkach:
1. Odwiedziny pacjentów odbywają się we wszystkie dni tygodnia.
 2. Jednocześnie u pacjenta może przebywać jedna osoba odwiedzająca, a w szczególnych sytuacjach za zgodą lekarza kierującego oddziałem lub innego lekarza oddziału — dwie osoby.
 3. Czas odwiedzin nie powinien przekraczać dwóch godzin.
 4. Osoba odwiedzająca zobowiązana jest do noszenia maseczki zakrywającej nos i usta przez cały czas przebywania na terenie podmiotu leczniczego.
 5. Przed wejściem i po wyjściu z oddziału obowiązuje dezynfekcja rąk.
 6. Należy zachować bezpieczną odległość od innych osób przebywających w sali chorych - min. 1,5 m.
 7. Osoby z objawami infekcji, przeziębienia (katar, gorączka, kaszel), nie mogą odwiedzać pacjentów.
 8. W Oddziale Dziecięcym przy dziecku może przebywać jeden opiekun. Zaleca się, aby opiekunowie nie zmieniali się podczas opieki nad dzieckiem.

NEKROLOGI

Irena Sulej 91 lat
zm. 21 maja, Łuków

Maria Matejek 87 lat
zm. 21 maja, Brzozowica

Danuta Jagielska 81 lat
zm. 22 maja, Łuków

Krzysztof Prus 61 lat
zm. 22 maja, Łuków

Jadwiga Izdebska 76 lat
zm. 23 maja, Łuków

Danuta Czeczko 84 lata
zm. 24 maja, Łuków

Marek Celiński 63 lata
zm. 25 maja, Szaniawy - Poniaty

Danuta Kozłowska 76 lat
zm. 27 maja, Zarzec Łukowski

Hades Łuków
Tel. 25 798 37 35

AKBIKE

☎ 797393509
✉ akbikesnl@gmail.com
📍 Szlak Powstańców Styczniowych
ks. Brzóska 5 21-400 Łuków

UŻYWANE ROWERY z HOLANDII

W AKBikes oferujemy doskonałej jakości rowery elektryczne, crossowe, trekkingowe, miejskie, MTB, dziecięce, BMX.

Zapewniamy dowóz do 30 km GRATIS!

Syndyk masy upadłości osoby fizycznej nieprowadzącej działalności gospodarczej, na podstawie postanowienia Sędziego-komisarza z dnia 26 kwietnia 2022 roku

OGŁASZA

przetarg pisemny nieograniczony na sprzedaż z wolnej ręki, w drodze wyboru najkorzystniejszej oferty objętego masą upadłości prawa własności nieruchomości gruntowej stanowiącej działkę o numerze ewidencyjnym 10961/2 i powierzchni 1228 m2, zabudowanej budynkiem mieszkalnym, jednorodzinny położonej w Łukowie przy ulicy Rurowej 66A dla której Sąd Rejonowy w Łukowie V Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr LU1U/00072214/7.

Cena wywoławcza – 246 000,00 złotych

II. Warunki przetargu

1. Ofertę nabycia nieruchomości (zgodną z regulaminem) należy przesłać listem poleconym (lub dostarczyć) z oznaczeniem oferenta oraz z adnotacją „Oferta przetargowa Łuków” na adres biura syndyka: Sobieszyn 10; 08-504 Ułęż do dnia 14 czerwca 2022 roku włącznie do godz. 14.00 (liczy się data wpływu oferty do biura syndyka).
2. Rozpoznanie ofert (bez udziału oferentów) nastąpi w biurze syndyka w dniu 17 czerwca 2022 roku.
3. Przetarg (na podstawie regulaminu) prowadzi i wyboru oferty dokonuje syndyk.
4. Syndyk zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferty, unieważnienia przetargu w całości bez podania przyczyny na każdym etapie jego trwania
5. Warunkiem przyjęcia oferty jest wpłacenie wadium w wysokości 25 000,00 zł (dwadzieścia pięć tysięcy złotych) na konto bankowe masy upadłości nr 47 1020 3219 0000 9202 0168 6708.
6. Syndyk zawiera umowę sprzedaży, po uprzednim wpłaceniu przez kupującego całej ceny na konto wskazane do wpłaty wadium, w terminie dwóch miesięcy od dnia rozstrzygnięcia przetargu. Jeżeli nie dojdzie do zawarcia umowy w tym terminie z winy oferenta wadium przechodzi na rzecz masy upadłości.
7. Ważna oferta powinna zawierać następujące dane:
 - a) dokładne dane oferenta, oferowaną cenę zakupu (nie może być niższa od ceny wywoławczej,
 - b) zobowiązanie oferenta do pokrycia kosztów, podatków i opłat związanych z zawarciem umowy sprzedaży,
 - c) oświadczenie, że oferent zapoznał się ze stanem prawnym i technicznym przedmiotu sprzedaży oraz że nie wnosi i nie będzie wnoszył w przyszłości zastrzeżeń co do tego stanu,
 - d) pisemne oświadczenie o zapoznaniu się z regulaminem przetargu i przyjęciem określonych w nim warunków udziału w przetargu.
8. Nieruchomość można oglądać, zapoznać się z operatem szacunkowym oraz regulaminem przetargu (dla osób zainteresowanych regulamin przetargu może zostać przesłany pocztą elektroniczną) można w dniu 7 czerwca 2022 roku w godzinach 10.00 – 13.00 po uprzednim skontaktowaniu się z syndykiem pod numerem telefonu: (602) 711-236 (e-mail: t.szewczyk53@wp.pl)

Dni Łukowa z Baranovskim i Cleo za nami



Humory dopisywały w oczekiwaniu na koncerty gwiazd



Gwiazdą wieczoru była Cleo (fot.UM Łuków)



Publiczność dopisała na Dni Łukowa i pogoda ostatecznie też!



Baranovski rozgrzał publiczność swoimi piosenkami w sobotni wieczór 28 maja (fot.UM Łuków)



W Strefie Ludowej artystka Anna Pawlik-Kruk prezentowała swoje wyroby wykonane techniką makramy



Zmagania siatkówki plażowej podczas Sportowej Soboty 28 maja (fot. UM Łuków)



Na Dniach Łukowa nie mogła zabraknąć występu naszej dumy- Zespołu Pieśni i Tańca „Łukowiacy” (fot.UM Łuków)



Tradycyjny bieg z pochodniami na trasie: START: Stadion Miejski „Orleń” – ul. Kaszubskiego – ul. Kryńskiego – ul. Sienkiewicza – ul. Rogalińskiego, Park Miejski – META (fot. UM Łuków)

Dni Łukowa 2022 za nami. Pogoda odpuściła i tłumy łukowian i gości mogły bawić się koncertach, posiedzieć w piwnych ogródkach i wydać pieniądze na upominki dla dzieci albo wesołe miasteczko.

W piątek, 27 maja ulicami Łukowa pobiegli łukowianie ze sportowym zacięciem w Biegu z Pochodniami. W sobotni wieczór, 28 maja na placu targowym przy ul. Prusa wystąpił zespół Barwy i Daria. Gwiazdą wieczoru był Baranovski, autor takich hitów „Czułe miejsce”, „Nie mamy nic” i „Lubię być z nią”. Po-

między tymi wstępami na scenie gościł się DJ Loui.

Niedziela zaczęła się od dziecięcej Olimpiady Pływackiej na „Delfinku” i mszy św. w kościele Przemienienia Pańskiego odprawionej w intencji miasta i mieszkańców. Po południu rozpoczął się finałowy koncert Dni Łukowa. Na scenie pojawili się tacy wyko-

nawcy jak: łukowska orkiestra dęta, Oliwia Gręzak i Klaudia Borejko, Zespół Pieśni i Tańca Ziemi Łukowskiej „Łukowiacy”, Cookies Band, ŁOK'ej Band, Martin Lange i Fabryka Piosenki. Gwiazdą wieczoru była Cleo.

? SONDA

Czy Dni Łukowa podobały się młodym mieszkańcom miasta, na jakich artystów czekali?

Marek Jedynak



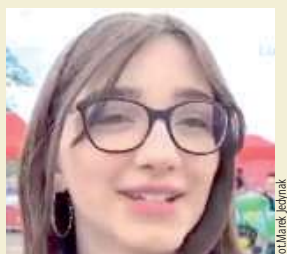
Wiktor Konieczny:

Jest sporo ludzi, a na koncertach w sobotę nocy było jeszcze więcej. Powinno być więcej miejsc siedzących. W niedzielę gra moja znajoma, również dzisiaj wyczekuję koncertu Cleo.



Oskar:

Podoba mi się zmiana lokalizacji Dni Łukowa. Na placu targowym jest więcej miejsca niż przy fontannie. Najbardziej czekałem na występ Cleo, ale cenię lokalnych artystów.



Julia Bilska:

W tym roku było bardzo ciekawie, sporo atrakcji i wielu znanych artystów. Z niecierpliwością czekałam na występ Cleo.

Stoczek Łukowski doceniony za walkę z Covid

W tym mieście 62 procent mieszkańców przyjęło szczepionkę przeciw Covid-19.

STOCZEK ŁUKOWSKI: W czwartek 26 maja w Lubelskim Urzędzie Wojewódzkim odbyło się uroczyste uhonorowanie samorządowców z okazji Dnia Samorządu Terytorialnego, który przypada na 27 maja. Wojewoda Lubelski Lech Sprawka wręczył na ręce Marcina Sentkiewicza, burmistrza miasta Stoczek Łukowski, wyróżnienie będące wyrazem podziękowania za zaangażowanie w szczepienia przeciwko Covid-19 dla mieszkańców Miasta Stoczek Łukowski.

Stoczek Łukowski znalazł się w pierwszej piątce samorządów w całym województwie lubel-



Marcin Sentkiewicz, burmistrz Stoczka Łukowskiego, odebrał dyplom z rąk Lecha Sprawki, wojewody lubelskiego

skim, które uzyskały największą frekwencję szczepień w konkursie „Najbardziej Odporna Gmina”. Dyplom to podziękowanie

za odpowiedzialność, świadomość zagrożenia i wzajemną troskę o zdrowie. Mieszkańcy Stoczka zostali docenieni za

wzajemną mobilizację i zaangażowanie w walkę z Covid-19 poprzez zaszczepienie się. Miasto Stoczek Łukowski zajęło I miejsce w rejonie siedleckim w konkursie „Najbardziej odporna gmina” w kategorii „Małe Gminy” oraz w konkursie „Roznąca odporność” i otrzymało za każdy konkurs po 2 miliony złotych nagrody.

Stoczek Łukowski jest najmniejszą gminą w całym województwie. Sam Stoczek jako miasto już w tamtym roku szczyt się wysoką liczbą szczepień wśród mieszkańców. Pełną dawkę zaszczepiło się tu aż 1539 osób na 2500 tys. mieszkańców. „Największą grupą były osoby pomiędzy 40 a 59 rokiem życia (469) a najmniej pomiędzy 12 a 19 r.ż. (69).

mst

R E K L A M A

DDD

DOBRE DLA DOMU

Łuków, Siedlecka 10A
tel.: 600 601 660, www.ddd.com.pl

**PODŁOGI
ŚCIANY
DRZWI**

Znajdź nas na Facebooku

REGAMET

FUH RESŁAW

GÓZD 2A

PROMOCJA NA MAXA

Na wszystkie panele dachowe **MAX** i **MAX PRO** w super atrakcyjnych cenach!*

608 410 646, 790 744 468

*Ceny promocyjne obowiązują przy metrażu powyżej 100m².

R E K L A M A

KAMIENIARSTWO

GŁASEK

**BLATY KUCHENNE,
PARAPETY, SCHODY,
NAGROBKI**

TUCHOWICZ 16A

TEL. 605 626 165
607 240 032

NAJWIĘKSZY WYBÓR KONKURENCYJNE CENY

ZAKŁAD POGRZEBOWY

KRUCZYŃSKI

DYSPONUJEMY WŁASNĄ CHŁODNIĄ I SALĄ POŻEGNAŃ

ODBIERAMY CIAŁA Z DOMU I SZPITALA I PRZYGOTOWUJEMY DO POGRZEBU

niskie ceny

TRUMNY, WIĄZANKI, WIEŃCE, ZNICZE, NEKROLOGI, ODZIEŻ ŻAŁOBNA, PRZEWOZY I KONDUKTY POGRZEBOWE

21-400 ŁUKÓW, ul. Partyzantów 4
tel. 25/ 798 21 33, tel. 601 999 720 CAŁODOBOWO
www.kruczynscy.pl

elbud development

www.elbud.lukow.pl

ŁUKÓW

MIESZKANIA WILEŃSKA

POWIERZCHNIE 40-80 M²

2-4 POKOJE

5 BUDYNKÓW

DZIEDZINIEC ZIELEŃ WINDY

TEL. 886 557 400

ST STOLARKA

PRODUCENT OKIEN PCV I ALUMINIUM

- okna, drzwi, witryny, fasady
- rolety, moskitiery

ul. Ogrodnicza 3, 21-400 Łuków.
☎ 25 755 30 75, 535 853 786

MALOWANIE I RENOWACJA DACHÓW

- Mycie dachów pokrytych dachówką oraz blachą za pomocą myjki wysokociśnieniowej
- Mycie kostki brukowej
- Malowanie podbitek dachowych

przed po przed po

tel: 886 567 847 • 799 925 360



Urząd Pracy Parczew

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto / rodzaj umowy
Monter instalacji sanitarnych, Parczew/ PARSTER	1	4500 – 5500 zł /umowa o pracę
Operator koparki, Parczew/ PARSTER	1	5500 – 6500 zł /umowa o pracę
Robotnik budowlany, Szytki/ Elektro- Lech		3940 zł /umowa zlecenie
Główny księgowy, Parczew	1	6500 zł /umowa o pracę
Diagnosta samochodowy, Parczew/ Bronikowski	1	5000 zł /umowa o pracę
Technik elektryk samochodowy, Parczew/ Bronikowski	1	5000 zł /umowa o pracę
Mechanik pojazdów samochodowych, Parczew/ Bronikowski	1	5000 zł /umowa o pracę
Wulkanizator, Parczew/ Bronikowski	1	5000 zł /umowa o pracę
Zacierowy – aparatury, Milanów	1	3010 zł /umowa o pracę
Sprzedawca, Parczew	0,5	1505 zł /umowa o pracę
Majster drogowy, Parczew/ PRDM	1	4000 zł /umowa o pracę
Fryzjer, Parczew/ Marlena	0,75	2258 zł /umowa o pracę



Urząd Pracy Radzyń

Zawód, miejsce pracy / pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie / umowa o pracę
Pomoc nauczyciela, Radzyń	0,5	1505 zł /umowa o pracę
Kierowca samochodu ciężarowego (powyżej 3,5 tony) Radzyń	1	3160 zł /umowa o pracę
Zbieracz pieczarek, Radzyń, Bedlno Radz.		19,7 zł/ godz./umowa zlecenie
Sprzedawca – kasjer, Radzyń	0,5	1505 zł /umowa o pracę
Samodzielny księgowy, Radzyń/ GFN	1	3500 zł /umowa o pracę
Kasjer – sprzedawca, Komarówka Podl./ Dino	1	3100 zł /umowa o pracę
Kierownik handlu, Turów/ Gulik	1	3010 zł /umowa o pracę
Stolarz – tartacznik, Biała/ Skiba	1	3010 zł /umowa o pracę
Monter konstrukcji stalowych – murarz, Biała / Skiba	1	3010 zł /umowa o pracę
Ślusarz – spawacz, Biała / Skiba	1	3010 zł /umowa o pracę
Mechanik samochodowy – lakiernik, Biała / Skiba	1	3010 zł /umowa o pracę
Pracownik biurowy, Radzyń	1	3184 zł umowa o pracę
Brygadzysta, Radzyń/ BIMIZ FOOD	1	3500 zł /umowa o pracę
Lektor języka angielskiego, Radzyń/ Depende		45 zł/ godz./umowa zlecenie



Urząd Pracy Biała Podlaska

Zawód. Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto / rodzaj umowy
Przedstawiciel handlowy, Biała Podl.	1	3500 zł/umowa o pracę
Kierowca samochodu dostawczego, Biała Podl.	1	3110 zł/umowa o pracę
Technik prac biurowych, Strzakły	1	3010 zł/umowa o pracę
Monter okien, Biała Podl./ Bynek	1	3010 zł/umowa o pracę
Laborant, Biała Podl./ Bialskie Wodociągi	1	3010 – 4000 zł/umowa o pracę
Specjalista ds. Rozliczeń, Biała Podl./ Bialskie Wodociągi	1	4000 – 6500 zł/umowa o pracę
Spedytor, Grabanów Kolonia	1	4500 zł/umowa o pracę
Monter instalacji sanitarnych, Biała Podl/ MonterTech Gas	1	5000 – 6000 zł/umowa o pracę
Pomocnik hydraulika, Międzyrzec	1	3010 zł/umowa o pracę
Specjalista ds. kadr, Biała Podl.		30,1 zł/godz./umowa zlecenie
Pomocnik hydraulika, Biała Podl.	1	3200 – 3400 zł/umowa o pracę
Drobnarz, Międzyrzec	1	3010 zł/umowa o pracę
Gospodarz obiektu, Terespol/ NOSG	1	3010 zł/umowa o pracę
Handlowiec, Biała Podl./ JB Multimedia	1	3010 zł/umowa o pracę
Pracownik fizyczny, Biała Podl.	1	3010 zł/umowa o pracę
Pomocnik budowlany, Jelnica	1	3100 zł/umowa o pracę
Zbieracz pieczarek, Tłuszcic		3152 zł/ umowa zlecenie
Instalator sieci światłowodowych, Międzyrzec/ Tau Internet	1	3010 zł/umowa o pracę
Główny księgowy, Janów Podl./ Stadnina Koni	1	5000 – 8000 zł/umowa o pracę
Kasjer – sprzedawca, Biała Podl.	1	3010 zł/umowa o pracę
Dostawca, Międzyrzec		3010 zł/umowa o pracę

Zginął w pożarze drewnianego budynku

POWIAT PARCZEWSKI:

Pożar wybuchł przed w piątek przed północą. W zgłoszczach strażacy znaleźli zwłoki starszego mężczyzny.

Doszczętnie spalił się drewniany budynek w miejscowości Gęś w gminie Jabłoń.

- Ze zgłoszenia wynikało, że wewnątrz objętego pożarem drewnianego spichlerza prawdopodobnie znajduje się jedna osoba - informuje starszy sierżant Ewelina Semeniuk, z KPP w Parczewie. - Na miejsce zdarzenia natychmiast pojechali policjanci. Pożar obejmował całość budynku, a płomienie sięgały wysokości około 5 metrów. Ze względu na stopień zaawansowania pożaru policjanci



Policjanci wiedzieli, że w środku ktoś jest, ale nie mogli wejść do budynku

Doszczętnie spalił się drewniany budynek w miejscowości Gęś w gminie Jabłoń

w żaden sposób nie mogli podejść do drewnianego budynku. Po chwili na miejsce dotarli strażacy.

Po ugaszeniu pożaru przez strażaków wewnątrz spalonego

spichlerza odnaleziono częściowo zwęglone zwłoki prawdopodobnie 67-letniego mieszkańca posesji.

Ciało zostało zabezpieczone, aby przeprowadzić sekcję zwłok.

W oględzinach uczestniczył także biegły z zakresu pożarnictwa. Śledczy będą ustalać dokładne przyczyny tragedii.

Dariusz Jędruska

Wypadek na ul. Wisznickiej. Samochód zjechał z drogi



- W piątek (27 maja) rano na ul. Wisznickiej w Radzynie Podlaskim samochód osobowy zjechał z drogi i uderzył w przepust - informuje Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej w Radzynie Podlaskim. Jedna osoba jest poszkodowana. Interweniowała m.in. JRG Radzyń Podlaski.

Kraksa w Dębownicy, skasowane dwa auta



We wtorek 24 maja około godziny 8:00 strażacy z PSP Łuków zostali poinformowani o kolizji w miejscowości Dębowica. Na miejsce zastali dwa rozbite pojazdy, którymi podróżowały dwie osoby. Następnie oczyścili jezdnię z płynów eksploatacyjnych i po przeprowadzeniu czynności przez policję uprzątnęli jezdnię. Na miejscu pracowały: PSP Łuków, OSP KSRR Karwów, OSP Nurzyna, policja i zespół ratownictwa medycznego. (fot.KP PSP Łuków)

Na słupie zakończył ucieczkę pożyczonym audi

PARCZEWSKI: Brawurowa ucieczka pożyczonym autem zakończyła się na słupie oświetleniowym.

W sobotę po godzinie 22 policjanci ruchu drogowego zauważyli, jak kierowca audi na ich widok zatrzymał się na środku ul. Plan Wolności, a następnie z piskiem opon ruszył w kierunku ulicy Strazackiej.

Kierowca uciekał przed radiowozem.

- Mężczyzna wyprzedzał inne pojazdy na przejściu dla pieszych, nie sygnalizował żadnych manewrów skrętu, nie stosował się do znaków poziomych i pionowych w tym znaku P-4 linia



Kolejny radiowóz zablokował ul. 11 Listopada. Kierujący audi chciał go ominąć, zjechał na chodnik i uderzył nieopodal na miejskiej ławce

podwójna ciągła, zmuszał inne pojazdy do zmiany pasa lub zjazdu na chodnik w celu uniknięcia kolizji - mówi st. sierżant Ewelina Semeniuk

z parczewskiej policji

Kolejny radiowóz zablokował ul. 11 Listopada. Kierujący audi chciał go ominąć, zjechał na chodnik i uderzył

w słup oświetleniowy, zatrzymując się nieopodal na miejskiej ławce. O własnych siłach opuścił rozbitą kłódkę. Uciekał pieszo. Na ulicy Nowej został zatrzymany.

- Kierujący, 19-letni mieszkaniec Warszawy podróżował sam. Był trzeźwy. Badanie na zawartość środków odurzających dało wynik pozytywny. Od 19-latkę pobrano krew do badań - tłumaczy policjantka.

W przeszłości miał już liczne problemy z prawem.

- Nie posiada uprawnień do kierowania pojazdami, a rozbitą kłódkę pożyczył od kolegi z jednej z wypożyczalni samochodów - dodaje Semeniuk.

(McM)

Wielkie remonty w Łukowie już od połowy czerwca

Trzy nowe ronda i przebudowa małej obwodnicy to inwestycje, które niebawem zostaną rozpoczęte w Łukowie. Zarząd dróg Powiatowych w Łukowie już wyłonił firmę na wykonanie rond.

Na terenie powiatu łukowskiego już rozpoczęły się prace remontowe obejmujące m.in. drogę Turze Rogi-Strzyżew-Zaręcz Łukowski - granica powiatu z budową ronda w Turzych Rogach.

Kilka dni temu rozpoczęto kolejny remont na trasie Wólka Świątkowa - rondo na skrzyżowaniu dróg powiatowych w Krynicy - Celiny - Gołowierchy - Wólka Konopna - granica powiatu.

W budżecie powiatu na ten rok zaplanowane są też duże inwestycje drogowe w samym Łukowie. W planach jest wykonanie trzech rond w kluczowych miejscach: na ul. Radzyńskiej, łączące drogę powiatową z trzecim odcinkiem tzw. małej obwodnicy, kolejne rondo ma powstać na skrzyżowaniu ulic Między-



W tym miejscu obecnie jest zjazd z ul. Radzyńskiej na tzw. Małą Obwodnicę Łukowa. Już wkrótce powstanie tu rondo za 5 mln zł

rzeckiej i Przemysłowej oraz na skrzyżowaniu ulic ks. Brzóska i Przemysłowej. Częścią tego zadania jest też remont nawierzchni na ul. Wojska Polskiego.

Przetarg rozstrzygnięty

Zarząd Dróg Powiatowych już rozstrzygnął przetarg na wykonanie rond. Wybuduje je firma STRABAG. Rozbudowa i przebudowa odcinka ulic Przemysłowej - Popiełuszki i budowa tam dwóch rond przy skrzyżowaniach z ulicami Międzyrzecką i Brzóska ma kosztować powiat prawie 8 mln 900 tys. zł. Natomiast budowa ronda na

skrzyżowaniu ulicy Radzyńskiej z trzecim odcinkiem tzw. małej obwodnicy Łukowa będzie kosztować około 5 mln zł.

Przetarg na remont ul. Wojska Polskiego musiał zostać unieważniony, ponieważ koszty zaproponowane w ofertach były zbyt wysokie, a na to zadanie powiat ma zabezpieczone 1 mln 100 tys. zł.

- Został ogłoszony przetarg na realizację 900 metrów nawierzchni i czekamy na oferty - powiedział Dariusz Szustek, Starosta Łukowski.

Oferty można było składać do 27 maja. Całe zadanie, czyli budowa rond i przebudowa

odcinka tzw. Małej Obwodnicy na ul. Wojska Polskiego przeznaczone jest 15 mln zł: 14 mln 250 tys. zł pochodzi z Polskiego Ładu oraz 750 tys. zł ze środków własnych powiatu. - Jeszcze nie mamy podpisanej umowy, ale lada chwila to zrobimy, gromadzimy w tej chwili wszystkie potrzebne dokumenty. Ale myślę, że w połowie czerwca powinno to wszystko ruszyć. Jeszcze czekamy na odpowiedź z banku, który obsługuje program Polski Ład i będzie realizować płatności - poinformował starosta.

ms

Pijany rowerzysta wjechał w pieszą



Piesza, mieszkanka gminy Rokito, nie poniosła obrażeń. Z kolei cyklista z obrażeniami został przewieziony do szpitala

BIAŁA PODLASKA: Ponad 2 promile alkoholu w organizmie miał mężczyzna, który rowerem wjechał w pieszą. Rowerzysta trafił do szpitala.

We wtorek (24 maja) na ul. Narutowicza w Białej Podlaskiej kierujący rowerem 36-letni mieszkaniec gminy Zalesie, jadąc chodnikiem dla pieszych, zjechał zbyt blisko krawędzi i zacerpił o znak drogowy.

- Następnie wyładował swoje niezadowolenie, kopiąc i bijąc w metalowy znak, po czym ponownie wsiadł na rower. Jed-

nak po niespełna 10 metrach ponownie nie zapanował nad kierownicą i wjechał w prawidłowo poruszającą się pieszo 21-latkę - informuje podinspektor Beata Miszczuk z KMP w Białej Podlaskiej. - Uderzenie było tak silne, że uczestnicy upadli na betonowe podłoże. Piesza, mieszkanka gminy Rokito, nie poniosła obrażeń. Z kolei cyklista z obrażeniami został przewieziony do szpitala.

Rowerzysta miał w organizmie ponad 2 promile alkoholu.

Joanna Niećko

Chcieli zarobić, sprzedając w sieci. Stracili duże kwoty

Mieszkańcy powiatu łukowskiego w ostatnim czasie padli ofiarą oszustw internetowych, przez które stracili duże sumy pieniędzy.

Pokrzywdzona z gminy Stanin

Do mundurowych zgłosiła się 25-latką z gminy Stanin, która otrzymała powiadomienie o konieczności aktualizacji popularnej aplikacji umożliwiającej sprzedaż odzieży i innych rzeczy. Kobieta skorzystała z okazji i wystawiła część swojej garderoby. Po chwili otrzymała wiadomość z prośbą o przekazanie swojego adresu mail, gdzie dostała wiadomość o możliwości sprzedaży jednej z wystawionych rzeczy. Kobieta zaproponowała możliwość przelania pieniędzy na konto, jeśli poda numer konta, termin ważności karty do bankomatu i kodu zabezpieczającego. W tym samym czasie 25-latką dostała wiadomości o konieczności autoryzacji transakcji bankowej, w jednej z nich miała otrzymać bon podarunkowy.

Kiedy kobieta sprawdziła swoje konto bankowe po godzinie, oka-

zało się, że zrobione zostały z niego przelewy na 6000 zł.

Łukowianka oszukana przy sprzedaży butów

34-latką z Łukowa otrzymała w wiadomości mailowej link przekierowujący na stronę, gdzie musiała podać wszystkie dane z karty bankowej. Kiedy je podała, otrzymała wiadomości z kodami, które miała zatwierdzić, aby otrzymać pieniądze za sprzedaną rzecz. Nie podejrzewając podstęp, kobieta zatwierdziła je, po niedługim czasie zauważyła kilka przelewów wykonanych z jej konta na 3000 zł.

Chciał sprzedać nakrycie - stracił kilkaset złotych

Ofiara oszustów padł również 63-latek, który w sieci chciał sprzedać nakrycie gobelinowe. Mężczyzna otrzymał wiadomość na komunikator od rzekomego kupującego, który wskazał możliwość realizacji transakcji za pomocą aplikacji do paczkomatów. Mężczyzna zalogował się do aplikacji bankowej za pomocą otrzymanego linku. Przez tę fałszywą transakcję stracił 700 złotych.

ms

Są wyniki badań próbek z Krzny



W wodzie i na brzegu rzeki Krzny w miejscowości Puchacz można było zobaczyć śnięte ryby

Wyniki badań wody z Krzny i jej dopływu wskazują na to, że ktoś zanieczyścił wodę w Piszczance. Substancje powodujące masowe śnięcie ryb przyplłynęły z terenu województwa mazowieckiego.

Dwa tygodnie temu dziesiątki śniętych ryb w Krzynie zauważyli wędkarze w okolicy miejscowości Puchacz w gminie Międzyrzec Podlaski. Sprawą zajął się Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska. Przedstawiciele delegatury w Białej Podlaskiej po oględzinach stwierdzili, że prawdopodobną przyczyną masowe

śnięcia ryb są zanieczyszczenia płynące Piszczanką, jednym z dopływów Krzny. Woda była tam mętna i spieniona.

- Wyniki potwierdziły nasze przypuszczenia po dokonaniu oględzin. Zanieczyszczenia potwierdzono w próbkach pobranych z rzeki Piszczanki oraz Krzny poniżej ujścia Piszczanki. Dopłynęły one z terenu województwa mazowieckiego - powiedziała Teresa Demidowicz, p.o. kierownika Delegatury WIOŚ w Białej Podlaskiej. Wiadomo już, że nie są to zanieczyszczenia naturalne.

- Niestety woda w rzece Piszczance jest mocno zanieczysz-

czona, ekosystem w niej jest silnie zaburzony - przyznaje kierownik, tłumacząc, że wskazuje na to m.in. poziom zawartości fitoplanktonu.

Przed zamknięciem numeru nie były jeszcze gotowe wyniki badań próbek pobranych w górnym biegu Piszczanki oraz z miejsca, gdzie trafiają ścieki z oczyszczalni przy zakładzie produkcyjnym działającym w tamtym rejonie. Zajmuje się tym delegatura WIOŚ w Mińsku Mazowieckim. Sprawą zajmuje się także łosicka oraz bialska policja.

karo

NEKROLOGI

Łukasz Sosiński 38 lat
zm. 5 maja, Biała Podl.

Grzegorz Daniluk 50 lat
zm. 14 maja, Biała Podl.

Stanisława Pniewska 81 l.
zm. 21 maja, Łomazy

Marianna Melaniuk 66 l.
zm. 21 maja, Piszczac

Janusz Wasilewski 73 lata
zm. 21 maja, Biała Podl.

Józefa Denisiuk 97 lat
zm. 22 maja, Łukowce

Kazimiera Michalczyk 94 l.
zm. 23 maja, Drelów

Anna Walczuk 41 lat
zm. 23 maja, Biała Podl.

Janusz Zajac 71 lat
zm. 24 maja, Kolembród

Jan Przybyłowski 64 lata
zm. 25 maja, Swory



Hades Biała Podlaska
Tel.83 344 35 24

Tragiczny wypadek w Róży Podgórznej. Zginęło dwoje młodych ludzi



Kiedy pierwsze służby przybyły na miejsce, w zmasakrowanym pojeździe znajdowały się nadal cztery osoby, dwie z nich zginęły na miejscu

POWIAT ŁUKOWSKI:
Auto prowadzone przez pijanego kierowcę wjechało w krzyż, ogrodzenie i drzewo. Zginęła dwójka pasażerów.

Do tragicznego wypadku doszło w sobotę 28 maja tuż po północy. Pięcioro młodych ludzi - czterech 21 latków z gm. Stoczek Łukowski oraz 18-latką z gminy Domanice z województwa mazowieckiego - podróżowało samochodem marki Volvo S60.

Na skrzyżowaniu drogi powiatowej z gminną w Róży Podgórznej, gdzie można skręcić w prawo lub w lewo, kierujący Volvo 21-latek wjechał wprost w krzyż i ogrodzenie posesji. Pojazd dachował. Auto zatrzymało się na posesji na pniu drzewa. W wypadku zginęła 18-latką oraz 21-mężczyzna, którzy byli pasażerami.

Kierowca z promilami

- Jak wykazało badanie alko-matem, kierowca Volvo miał 2,26 promila alkoholu w organizmie - informuje komisarz Andrzej

Fijołek, rzecznik prasowy KWP w Lublinie.

Pozostali pasażerowie, dwaj mężczyźni wraz z kierowcą, z powodu obrażeń zostali przewiezieni do szpitali w Siedlcach i w Łukowie.

Strażacy, którzy przybyli do wypadku, zakręcili instalację LPG w aucie i po umożliwieniu dostępu do rannych, zaczęli udzielać im pierwszej pomocy. Na miejscu wypadku pracowali OSP Stoczek Łukowski, JRG Łuków, OSP Rosy, OSP Stara Róża,

Teraz sprawą zajmie się policja pod nadzorem prokuratora.

Znajomi oddają krew

Wypadek odbił się szerokim echem w całej Polsce, okoliczni mieszkańcy są w szoku.

- Wielka tragedia. Ci mężczyźni nie są bezpośrednio mieszkańcami miasta, ale znałem z widzenia każdego z nich. Wiem, że pasażerowie przebywają w szpitalu w Łukowie i walczą o życie. Ich znajomi i rodzina jeżdżą oddawać dla nich krew - powiedział Marcin Sentkiewicz, burmistrz Stoczka Łukowskiego.



Dwaj pasażerowie Volvo, którzy przeżyli, przebywają w łukowskim szpitalu (fot. KPP Lublin)

Wiadomo też, że kierowca ucierpiał w tym wypadku najmniej. Został przebadany w szpitalu, nie odniósł żadnych poważnych obrażeń. Został zatrzymany przez policję. Noc z niedzieli 29 maja na poniedziałek 30 maja spędził w policyjnej celi.

W poniedziałek 28 maja rano był przesłuchany.

Jak informuje lubelska prokuratura okręgowa, mężczyzna usłyszał dwa zarzuty. Pierwszy dotyczy umyślnego naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym: w obszarze zabudowanym znacznie przekroczył prędkość

i stracił panowanie nad pojazdem i uderzył w betonową rabatę, w wyniku czego śmierć poniosły dwie osoby, a jedna osoba doznała ciężkich obrażeń ciała. Drugi zarzut to prowadzenie pojazdu mechanicznego pod wpływem alkoholu. - Mężczyzna nie przyznał się w trakcie przesłuchania. Składał wyjaśnienia, ale na razie ich nie ujawniamy. Skierowaliśmy wniosek o areszt, czekamy na decyzję sądu - mówi Agnieszka Kępka, prokurator Prokuratury Okręgowej w Lublinie.

mst

Straciła pieniądze podczas sprzedaży perfum

ŁĘCZNA: Mieszkanka Łęcznej wystawiła ogłoszenie o sprzedaży perfum.

Po publikacji ogłoszenia otrzymała wiadomość potwierdzającą zakup perfum i w celu dokończenia transakcji została poproszona o podanie adresu mailowego. Po podaniu maila sprzedająca dostała instrukcję postępowania oraz link, który miała kliknąć, aby potwierdzić zamówienie.

- Po kliknięciu linku, mieszkanka Łęcznej wybrała swój bank, a następnie zalogowała się do bankowości internetowej. Kolejno wpisała kody, które otrzymała w wiadomości sms na swój telefon. Jednak kobieta, zamiast otrzymać płatność 50 złotych, straciła 500 złotych - mówi młodszy aspirant Izabela Zięba z łączyńskiej policji.

(McM)

Chciała sprzedać sukienkę, straciła tysiąc złotych

35-letnia mieszkanka gminy Łaziska chciała przez portal sprzedażowy sprzedać sukienkę. Osoba rzekomo zainteresowana zakupem wysłała kobiecie link z potwierdzeniem płatności. 34-latką zalogowała się za jego

pomocą do swojego banku, udostępniając tym samym oszustowi swoje dane. Po tej transakcji kupujący zerwał kontakt, a z konta mieszkanki Łazisk zniknęła kwota 1000 zł.

AG

[Z Lublin24.pl](https://lublin24.pl)

Na Górkach Czechowskich miał być festyn. Ale IPN okrył tam ludzkie kości

Lublin: Miasto cofnęło zgodę na organizację festynu na Górkach Czechowskich.

W trakcie czwartkowej (26 maja) sesji Rady Miasta zaapelowano, aby na Górkach Czechowskich wstrzymać organizację imprez. Jedną z nich miała się odbyć w formie festynu z okazji Dnia Dziecka w niedzielę (29 maja). Powodem nieorganizowania takich akcji jest odkrycie Instytutu Pamięci Narodowej, który na tym terenie znalazł fragmenty kości ludzkich.

- W dn. 16 - 20 maja zespół Biura Poszukiwań i Identyfikacji IPN przeprowadził trzeci etap prac poszukiwawczych na Górkach Czechowskich w Lublinie. Ich celem była weryfikacja miejsc, w których mogły znajdować się groby ofiar egzekucji z okresu II wojny światowej. W toku podjętych działań ujawniono szczątki ludzkie - poinformował IPN.

- Nie wyobrażam sobie, żeby na tym terenie odbywały się

festyny. Miał tam być Dzień Dziecka organizowany przez podległe miastu organizacje, bo taką jest Lubelska Liga Gier Miejskich. Nie może być tak, żeby miasto na grobach ludzi, którzy walczyli o wolność naszej ojczyzny, organizowało festyn. Wzywałem wiele razy pana prezydenta o wycofanie się z tego rodzaju pomysłów. Jak usłyszeliśmy od prezydenta, wycofał się z tej inicjatywy i nie będą tam organizowane festyny - mówił podczas sesji radny Piotr Breś (klub radnych Prawa i Sprawiedliwości).

Z kolei Artur Szymczyk - zastępca prezydenta ds. inwestycji i rozwoju, przekazał, że miasto cofnęło zgodę na organizację festynu.

Natomiast Lubelska Liga Gier Miejskich w czwartek (26 maja) ok. godz. 17.00 na swoim profilu Facebook zamieściła wideo, w którym zaprasza na festyn w parku na Górkach.

Joanna Niecko

Chciała kupić trampolinę, straciła pieniądze

34-latką chciała kupić trampolinę ogrodową na jednym z portali społecznościowych.

Kobieta wpłaciła sprzedającemu umówioną kwotę 380 zł i czekała na przesyłkę. Jednak paczka nie przyszła, a kontakt ze

sprzedającym się urwał po wpłacie pieniędzy.

Pamiętajmy o dokładnym sprawdzaniu sklepów i stron internetowych, na których robimy zakupy. Wszelkie podejrzenia niezwłocznie zgłaszajmy na policję.

AG

REG

Ciężarówka z kamieniem wylądowała w rowie

26 maja około godziny 13.30 pas prowadzący na most w Kamieniu (powiat opolski) był zablokowany z powodu wypadku samochodu ciężarowego, który wpadł do rowu, taranując po drodze bariery ochronne. Ciężarówka przewoziła kamień.

Kierowcy nic się nie stało, o własnych siłach opuścił pojazd. Na miejscu strażacy zajmowali się usuwaniem plamy paliwa z drogi. Miejsce zdarzenia zabezpieczyła policja.

AG



Ciężarówka przewoziła kamień. Kierowcy nic się nie stało

Po wysłuchaniu sekretarza wojewoda zapowiedział przeprowadzenie czynności wyjaśniających w powiecie opolskim

Poszło o kasę dla uchodźców. Starosta nie daruje Rodzikowi skargi do wojewody. „Od zawsze pan manipulował”

POWIAT OPOLSKI: Przy najważniejszych samorządowcach w województwie Zenon Rodzik, sekretarz gminy Karczmiska, poskarżył się wojewodzie, że powiat opolski nie przekazał gminie na czas pieniędzy na utrzymanie uchodźców. W odpowiedzi starosta wysłał skargę na Rodzika do jego szefa - wójta Karczmisk.



Dariusz Piotrowski,
starosta opolski
- W swoim stylu pan to robi, od zawsze pan manipulował



Zenon Rodzik,
sekretarz gminy Karczmiska
- Dla mnie jest to rozdmuchiwanie czegoś, duża bańka mydlana

reprezentując wójta, miał przekazać nieprawdziwą informację o nie-terminowym przekazywaniu jego gminie pieniędzy przez powiat. Chodziło o pieniądze z Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego na prowadzenie miejsc zakwaterowania dla uchodźców z Ukrainy, które trafiały do powiatów, a te powinny je przekazywać dalej gminom i innym podmiotom.

Z informacji, jaką przekazał 21 marca wojewodzie sekretarz gminy Karczmiska, wynikało, że gmina otrzymała z powiatu środki finansowe wyłącznie do dziewiątego marca. A porozumienie (między powiatem a gminą na realizację zadań zleconych) zaproponowano zaledwie do 20 marca. Jednocześnie Zenon Rodzik na wizji zaznaczał, że nie chce skarżyć.

Wojewoda po wysłuchaniu Rodzika stwierdził, że w powiecie opolskim coś nie zagrało i zapowiedział przeprowadzenie czynności wyjaśniających.

Piotrowski: To kompromitacja powiatu i gminy

Starosta twierdzi, że do takiej sytuacji nigdy nie doszło. I zawsze jego służby finansowe starały się niezwłocznie przekazywać gminom wszystkie środki, które trafiały od wojewody. I tak też miało być w tym przypadku. 7 kwietnia powiat otrzymał wniosek od gminy Karczmiska, a dzień później przekazała całość środków otrzymanych z LUW. Do końca marca.

- Były to środki zarówno ramach dotacji celowej, jak również środki z Funduszu Pomocy. Dotyczyły

zakwaterowania osób za okres od 3 do 23 marca – tłumaczy Piotrowski i zapewnia, że powiat należycie wypełniał porozumienie zawarte z gminą Karczmiska.

Włodarz powiatu opolskiego nie zostawił suchej nitki na sekretarzu gminy Karczmiska, który też jest radnym powiatowym.

- Taka sytuacja, uważam, że jest skandaliczna i nigdy nie powinna mieć miejsca – komentuje Dariusz Piotrowski, który liczył, że sekretarz zreflektuje się i przeprosi za swoje słowa.

- Wystarczył jeden telefon, jedno słowo: ubolewam... być może przepraszam... pomyliłem się... nie miałem odpowiedniej wiedzy... Nic takiego się nie stało – dodaje.

Zdaniem Piotrowskiego jego poprzednik nie tylko w złym świetle postawił powiat, na czele którego stał przez 20 lat, a także urząd wójta i całą gminę Karczmiska. Jego zdaniem Rodzik nie był też przygotowany merytorycznie do dyskusji podczas tej wideokonferencji, dlatego też w ogóle nie powinien się odzywać. Czegoś takiego Piotrowski tolerować nie zamierza. Wystosował skargę na sekretarza do jego pracodawcy, wójta gminy Karczmiska. Domaga się sprostowania podanych nieprawdziwych

informacji na najbliższej wideokonferencji z wojewodą.

Rodziki: Nie powinienem być szykanowany

O skardze skierowanej na sekretarza, starosta poinformował radnych na ostatniej sesji. Zenon Rodzik uważał, że nie jest to miejsce i czas na takie rzeczy.

- Dla mnie jest nieporozumienie i nieprofesjonalne wyrzucanie tego na forum rady. Ani ja, ani gmina nie powinna być szykanowana czy napiętnowana – skomentował Rodzik i przekonywał, że źle nie chciał. – Na pewno jakichś intencji nie miałem, wyjaśnienia i obawy. Zgłosiłem, że może wystąpić problem – tłumaczy.

- W swoim stylu pan to robi. Od zawsze pan manipulował – skwitował starosta Piotrowski.

Czy wójt gminy Karczmiska spełni żądanie starosty opolskiego i na forum województwa sprostuje podane przez sekretarza informacje? Tego na razie nie wiadomo.

- Zgodnie z obowiązującym prawem aktualnie toczy się postępowanie wyjaśniające w sprawie skargi starosty opolskiego – informuje wójt Janusz Goliszek.

Agnieszka Ciekot

Zdemaskowani radni karani za brak masek

Samorządowcy z Białej Podlaskiej ponieśli konsekwencje związane z obradami podczas sesji bez masek w okresie obowiązywania stanu epidemii.

Białczanin, który 29 grudnia oglądał transmisję z sesji w internecie, złożył policji skargę na radnych, gdyż nie przestrzegali zaleceń sanitarnych związanych z zakrywaniem ust i nosa. Patrol policji wywołał z sali przewodniczącego i zobligował go, aby zdopingował wszystkich obecnych na posiedzeniu, aby założyli maski.

Nagranie transmisji za pośrednictwem internetu na portalu YouTube pozwoliło białskiej Komendzie Miejskiej Policji na zdemaskowanie łamiących ówczesne prawo stanu epidemii.

Kom. Barbara Salczyńska-Pyrchla, oficer prasowy białskiej policji, poinformowała nas, że zostały zakończone czynności wyjaśniające prowadzone w tej sprawie.

- Wobec jednej osoby skierowany został wniosek o ukaranie do Sądu Rejonowego w Białej Podlaskiej, natomiast wobec 13 osób zastosowane zostało postępowanie mandatarne - podkreśla komisarz.

(pim)

Nierząd, broń, narkotyki i gruba kasa

Narkogang „Bazyla” i „Grochala” oskarżony

Prokuratura Krajowa skierowała do sądu akt oskarżenia w sprawie tzw. „grupy siedleckiej”, która działała głównie w okolicach Siedlec, Łukowa, Hajnówki i Białej Podlaskiej. Przed sądem stanie 16 osób, którym zarzucono popełnienie łącznie 164 przestępstw.

Do finału dotarło gigantyczne śledztwo w sprawie gangu działającego na części trzech województw. W sierpniu 2020 r. policjanci CBŚP zlikwidowali w Siedlcach oraz okolicznych miejscowościach 6 agencji towarzyskich tzw. „mieszkaniówek”, od połowy 2018 roku mogło „pracować” w nich nawet 60 kobiet.

Śledczy ustalili, iż gang kierowany przez Bazylę zajmował się m.in. seksbiznesem. Przykrywką do tego procederu była fikcyjna

agencja nieruchomości. CBŚP stwierdziło, że podejrzani mogli nakłaniać do pracy w nadzorowanych przez siebie lokalach kobiety, które w zamian za udostępnianie pomieszczeń oraz zapewnianie ochrony oddawały gangsterom część dochodu uzyskiwanego z nierządu, płaciły 200 lub 300 złotych dziennie za wynajem.

Gangster w czerwonym dresie

Tuż przed Bożym Narodzeniem 2020 r. w warszawskiej Galerii Mokotów wzrok policjanta wykonującego zakupy przyciągnął czerwony dres pochodzący ze znanego włoskiego domu mody. Rozpoznał poszukiwanych mężczyzn. Telewizja poinformowała, iż gangsterzy wywabieni poza budynek galerii, a następnie zakuci w kajdanki. Bazylę vel Gruby, domniemany boss siedleckiego gangu, miał przy sobie prawie 100 tys. zł. Towarzyszył mu Paweł P. (pseudonim „Paco”),



Zatrzymanie podejrzanego z grupy siedleckiej przez funkcjonariuszy CBŚP

który też przyszedł z 50 tys. zł na zakupy prezentów pod choinkę. Pieniądże, które mieli przy sobie, zostały zabezpieczone na poczet przyszłych kar.

Dopalacze z trutką na szczury

W sierpniu 2021 r. prokuratura Krajowa oskarżyła pięciu członków siedleckiego narkogangu „Bazyla” o handel narkotykami

i dopalaczami. Portal TVP Info opisywał, jak wytwarzano dopalacz o nazwie „moc” kilkaset razy silniejszy od marihuany. Gangsterzy produkowali dopalacz tzw. fakehash („zamiennik” haszyszu), nazywany przez nich „babą jagą”, „plasteliną” i nawet „gów**m”. Do gamka wysypywali m.in. kakao, korzeń pokrzywy i węzę pszczelą (wosk) oraz dodawali wspomnianą już trutkę na szczury, by towar miał różowy kolor i był mocniejszy...

Skruszeni niektórzy przestępcy wyznali, że grupa działała od 2015 r. do 20 stycznia 2021 r. Zarabiała głównie na narkotykach i dopalaczach, kontrolowała także prostytucję na „swoich” terenach: w Siedlcach, Mińsku Mazowieckim czy Łukowie. Niszczyła lokale prostytutki, które nie płaciły im za „opiekę”.

Majowy akt oskarżenia 16 osób

Obecnie Prokuratura Krajowa poinformowała o kolejnym akcie oskarżenia dotyczącym 16 osób, w tym szefa grupy siedleckiej Mirosława G. ps. „Grochal”, współkierującego tą grupą Artura Ch. ps. „Gruby” oraz Pawła P. ps. „Pako” i Michała B. ps. „Kogut”. Zarzuciła im popełnienie łącznie 164 przestępstw. „Grochal” i „Gruby” są oskarżeni o założenie i kierowanie zorganizowaną grupą przestępczą o charakterze zbrojnym, czerpanie korzyści z nierządu innych osób,

posiadanie broni palnej bez zezwolenia oraz wytwarzanie i wprowadzanie do obrotu znacznych ilości narkotyków.

Podobne zarzuty otrzymali „Pako” i „Kogut”, ale dotyczyły one udziału w gangu, a nie kierowania nim. Szefowie oraz wielu pozostałych oskarżonych mają odpowiadać przed sądem także za pobicia, w tym z użyciem niebezpiecznych narzędzi oraz zniszczenie mienia, w tym spalanie samochodów osób, które nie chciały podporządkować się grupie.

Prokurator zabezpieczył część majątku oskarżonych: 200 tysięcy euro w gotówce, nieruchomości i złotą biżuterię, a także długą broń palną, naboje, tłumik, kamizelkę kuloodporną, pałki teleskopowe, maczety i kastety. Jak ustalił portal TVP Info, broń była wykorzystywana. Opisał przypadki pobić, jeden zakończył się nawet śmiercią skatowanego „Ruskiego”.

(Pim)

Tablica Czesława Niemena na bialskim dworcu. Tutaj stawiał pierwsze kroki jako repatriant

BIAŁA PODLASKA:

Czesław Niemen podczas koncertu w 1999 roku w Białej Podlaskiej mówił: „Przyjechalismy z Brześcia do Białej Podlaskiej i zakwaterowali nas w punkcie dla repatriantów. Tak mi się tu spodobało, że nie chciałem jechać dalej, ale nie miałem wyboru”.

Na jego cześć odsłonięto pamiątkową tablicę przypominającą ten krótki pobyt artysty w Białej Podlaskiej. Historia Czesława Wydrzyckiego (później Niemena) rozpoczyna się po II wojnie światowej, gdy on i jego rodzina przesiedlała się z Grodzieńszczyzny, polskich terenów, które zostały w trakcie wojny do ZSRR. To właśnie na dworcu PKP w Białej Podlaskiej artysta postawił pierwsze kroki. Stało się to 27 maja 1958 roku. Podczas koncertu Niemena w Białej Podlaskiej w 1999 roku mówił: „Przyjechalismy z Brześcia do Białej Podlaskiej i zakwaterowali nas w punkcie dla repatriantów. Tak mi się tu spodobało, że nie chciałem jechać dalej, ale nie miałem wyboru”.

Powrót do Polski

Inicjatorami wmurowania pamiątkowej tablicy na dworcu PKP w Białej Podlaskiej byli mieszkańcy miasta. Zawiązał się komitet



Uroczystego odsłonięcia tablicy dokonali samorządowcy, bliska rodzina Czesława Niemena oraz inicjatorzy powstania tablicy

honorowy. Przewodniczącym był Mirosław Radecki.

- Pamiętamy, jak po wojnie ustanowiono granice po rzece Bug, wielu Polaków zostało po drugiej stronie. Mieli szansę wrócić w 1946 roku, ale tylko część z nich wróciła. Po 1956 roku, gdy został podpisany układ umożliwiający powrót na ziemię polskie, skorzystało z tego 300 tys. ludzi. A jednym z nich był Czesław Wydrzycki, który w Białej Podlaskiej postawił pierwsze kroki po powrocie - wspomina Radecki.

Ziarno pomysłu związanego z powstaniem tablicy na bialskim dworcu zasiał wraz z m. in. Edward Tomaszuk z bialskiej firmy Edwood.

- W rozmowie zaczęliśmy rozmawiać o Niemenie i padł ten



Maria Gutowska,
najstarsza córka Czesława Niemena

Tablica to przepiękne dzieło w pięknej formie. Nie mogło być nic godniejszego i ładniejszego ku uczczeniu mojego ojca

pomysł. Postanowiliśmy uczcić moment postawienia pierwszych kroków Czesława w naszym mieście. Powstała tablica w drzeworycie. Nie mogło być nic godniejszego i ładniejszego ku uczczeniu mojego ojca

Pojawiła się bliska rodzina

Wydarzenie miało bardzo podniosły charakter. Oprócz samorządowców, członków komitetu powstania tablicy oraz

bialczan, pojawiła się m.in. Maria Gutowska, najstarsza córka Czesława Niemena.

- Jestem przepełniona wzruszeniem, że znalazło się tylu ludzi dobrej woli, którzy uhonorowali to historyczne zdarzenie. Moja wdzięczność nie zna granic, bo to pewnego rodzaju zamknięcie koła. Teraz, gdy jest upamiętniająca mojego ojca tablica, być może osoby przechodzące tutaj będą mogły o nim czegoś więcej się dowiedzieć - mówiła córka artysty. Najwięcej na temat Białej



Za stworzenie tablicy odpowiada Witold Iskrzycki. Przedstawia jego młodość, jego postać na tle rodzinnego domu w Wasiliszkach. Drzeworyt wykonany jest na podstawie fotografii otrzymanej od rodziny Niemena

Podlaskiej i drogi repatriacyjnej Niemena córka dowiedziała się od jego siostry.

- Dla tamtych ludzi to była podróż w inny świat, zupełnie nowe nadzieje - dodaje.

Szlachetny człowiek

Na uroczystości pojawił się też Jerzy Wydrzycki, stryjeczny brat Czesława Niemena.

- To był wielki, szlachetny człowiek. W tamtych latach pojawiali się na świecie wybitne osoby. Dzięki Bogu, że mieliśmy takiego, jak on. On nigdy nie wyrażał się o nikim w sposób negatywny. Kochał ludzi, okazywał miłość ludziom, a nie to, co się obecnie dzieje na świecie, czyli pogardy - wspominał artystę.

Maciej Maciejuk

Na obwodnicy Lubartowa ciężarówka uderzyła w autobus z drużyną radzyńskich Orląt

29 maja około godz. 22.30 na skrzyżowaniu DK19 z ul. Lipową samochód ciężarowy uderzył w przejeżdżający autobus, którym podróżowała drużyna piłkarska radzyńskich Orląt.

Na szczęście nikt nie odniósł obrażeń i nie wymagał pomocy medycznej.

Według st. sierż. Jagody Stankiewicz z KPP w Lubartowie kierowca Volvo jadący od strony Lubartowa nie udzielił pierwszeństwa prawidłowo poruszającemu się autobusowi i doprowadził do zderzenia bocznego.

Kierowca ciężarówki został ukarany mandatem, policja zatrzymała dowody rejestracyjne obu pojazdów.

Drużyna trzecioligowych Orląt wracała z ligowego meczu z ŁKS-em Łagów w woj. świętokrzyskim.

- Na szczęście nic się nie stało. Jedynie ucierpiał nasz autokar, który wymaga naprawy. Pękła szyba, ale bez problemów dojechalismy do Radzyna Podlaskiego. Mieliśmy półgodzinny postój. Przyjechała policja, dokonała swoich czynności i ruszyliśmy w drogę - mówi Waldemar Pawlina.

Kierownik Orląt przyznaje, iż po raz pierwszy jako kierownik, a pracuje w tej roli od przeszło 20 lat, doszło do takiego zdarzenia. - Siedziałem z przodu i tylko lekko zatrząsło autobusem. Kierowca TIR-a popełnił błąd i uderzył w tył naszego auta - dodaje.

Marcin Kusyk/Mateusz Połynka



Do zderzenia doszło w niedzielę 29 maja około godz. 22.36. Na skrzyżowaniu DK19 z ul. Lipową w Lubartowie



Kierowca ciężarówki został ukarany mandatem, policja zatrzymała dowody rejestracyjne obu pojazdów

Projekt EKO Powiat odrzucony. Czy dobra passa się skończyła?

Fundacja syna starosty tym razem nie dostanie nowej dotacji

POWIAT ŁĘCZYŃSKI: Narodowy Instytut Wolności, który tak hojnie do tej pory sypał kasą na fundację Niewiadomskiego juniora, właśnie odrzucił jej wniosek o kolejne środki.

Przypomnijmy: Karol Niewiadomski zasłynął z tego, że w styczniu 2021 r. założył Fundację Rozwoju Powiatu Łęczyńskiego i zaledwie miesiąc później ubiegał się o publiczne pieniądze.

Zdawało się, że szanse są małe, bo komisja oceniała m.in. doświadczenie organizacji i zespołu ekspertów, ale dla chcącego nic trudnego.

Fundacji syna starosty łęczyńskiego przyznano maksymalną liczbę punktów za doświadczenie i już wiosną ub. roku informowaliśmy o pierwszej dotacji dla fundacji syna starosty, a w sierpniu ub. r. o kolejnej, dzięki czemu organizacja Karola Nie-

wiadomskiego dostała łącznie 615,5 tys. zł.

Środki te otrzymała od Narodowego Instytutu Wolności, rządowej agencji powołanej przez polityka PiS, Piotra Glińskiego.

Wrodzona skromność

Pod koniec ub. r. NIW wreszcie poinformował „Współnotę”, że fundacja ma przeznaczyć przyznane jej 615,5 tys. zł na 19 warsztatów dla mieszkańców, trzy konferencje, sześć raportów i tyle samo debat wokół ich tematyki. Reszta dotacji ma być wydana na wynagrodzenia, zakup laptopa, aparatu i kilku akcesoriów elektronicznych.

Póki co nie wiemy, ile tych środków zostało już wykorzystanych, bo jego fundacja nie odpowiada na pytania naszej redakcji w trybie dostępu do informacji publicznej, chociaż nakazuje mu to ustawa.

A NIW kilkakrotnie odmówił nam wysłania sprawozdania z ubiegłorocznych działań Fundacji Rozwoju Powiatu Łęczyńskiego.

Póki co dostajemy jedynie takie odpowiedzi od NIW: „Uprzejmie informujemy, że wskazane sprawozdanie nie zostało jeszcze zatwierdzone przez Narodowy Instytut Wolności – Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego. W związku z powyższym sprawozdanie jest dokumentem prywatnym i na tym etapie nie podlega udostępnieniu w trybie informacji publicznej”.

Tym razem fundacji nie docenili

NIW właśnie odrzucił wniosek o kolejną dotację złożony przez fundację syna starosty.

FRP złożyła bowiem wniosek o dofinansowanie swoich działań w ramach edycji 2022 Programu Fundusz Inicjatyw Obywatelskich NOWEFIO na lata 2021-2030, który jest kontynuacją programów rządowych skierowanych do sektora organizacji pozarządowych. Podstawowy cel programu NOWEFIO to promocja działalności społecznej, akty-



Fundacja Rozwoju Powiatu Łęczyńskiego założona przez Karola Niewiadomskiego wniosowała o 228.410 zł dotacji na projekt „EKO Powiat”

wizacja i formowanie postaw obywatelskich.

Fundacja Karola Niewiadomskiego wniosowała o 228.410 zł dotacji na projekt „EKO Powiat”. Wyniki konkursu NIW ogłosił w piątek, 27 maja: wniosek organizacji syna starosty nawet nie trafił na listę rezerwową. Znalazł się na liście projektów „ocenionych negatywnie merytorycznie”, co oznacza, że tym razem Karol Niewiadomski musi obejść się smakiem.

Kamil Kulig

Czy sąd zaostroży karę i skaze 39-latkę na dożywocie?

Ukraińiec zabił dwóch rodaków. Prokurator chce dla niego dożywocia

Na początku czerwca Sąd Apelacyjny w Lublinie wyda prawomocny wyrok w sprawie Serhija S. Ukraińiec zadłgał dwóch rodaków, swoich kolegów z pracy, w gospodarstwie pod Puławami, bo potrzebował pieniędzy na narkotyki i alkohol. - Będę tego żałował do końca życia - przyznał oskarżony.



Serhij S. we wtorek był obecny w sali rozpraw. - Będę tego żałował do końca życia - podkreślał. Grozi mu dożywocie

Do zbrodni doszło w miejscowości Dobrosławów koło Puław w grudniu 2019 roku na terenie gospodarstwa szkółkarskiego, gdzie Serhij S. pracował razem ze swoimi ofiarami. W listopadzie 2020 roku Sąd Okręgowy w Lublinie skazał Serhija S. na 25 lat pozbawienia wolności. 39-letni obecnie Ukraińiec został uznany za winnego zabójstwa dwóch swoich rodaków - Wołodymyra B. i Petro P. Obu

zadł łącznie kilkadziesiąt ciosów nożem o długości ostrza 15 cm, a potem ukradł im pieniądze. Proces w Sądzie Apelacyjnym w Lublinie ruszył lipcu ubr. Apelację od wyroku złożył prokurator, który

domaga się, by skazać Serhija S. na dożywotnie pozbawienie wolności. Obrońca oskarżonego oczekuje utrzymania w mocy wyroku sądu pierwszej instancji. Prawomocny wyrok w tej sprawie miał zapaść już w pierwszym kwartale tego roku, jednak proces musiał ruszyć od nowa ze względu na zwolnienie jednego z sędziów. W miniony wtorek proces został przeprowadzony od nowa.

Serhij S. był obecny w sali rozpraw. - Będę tego żałował do końca życia - podkreślał oskarżony. Termin ogłoszenia wyroku wyznaczono na 6 czerwca. Oskarżonemu grozi dożywocie.

Dominik Smagała

Prezes LWB: - Nie jesteśmy w stanie z dnia na dzień zwiększyć wydobywania i zapełnić luki po rosyjskim węglu

Węgla brakuje, ceny surowca szybują. Większa sprzedaż i wyższe ceny przekładają się na wyniki kopalń. Bogdanka w stosunku do I kwartału ub. roku odnotowała 30-procentowy wzrost przychodów. W połowie maja zmuszona była jednak - tak jak i inne spółki węglowe - ograniczyć sprzedaż dla gospodarstw domowych i zastrzegła możliwość odmowy sprzedaży przedsiębiorstwom.

Widmo ubóstwa energetycznego? Brakuje węgla, jego ceny są bardzo wysokie. Szacuje się, że wynikające z embargo odciecie dostaw z Rosji skutkować będzie brakiem na rynku aż 11 milionów ton węgla.

Bogdanka - zaopatrująca w węgiel kamienny głównie elektroenergetykę we wschodniej i północno-wschodniej Polsce - już drugi raz w tym roku wprowadza reglamentację.

143,2 mln zł
zysk netto Bogdanki w pierwszym kwartale

cję sprzedaży wydobywanego surowca.

Wcześniejsze ograniczenia obowiązywały od 21 marca. Zakładały 3 tony dziennie i nie więcej niż 10 w roku dla osób fizycznych. Od 16 maja roczny limit dla gospodarstw zmniejszono o połowę, czyli do 5 ton.

Co do przedsiębiorstw, kupią węgiel z Bogdanki pod warunkiem złożenia zamówienia. Przy czym spółka zastrzega sobie prawo do przyjęcia całości lub części zamówienia albo odmowy jego realizacji.

Nie reagujemy emocjonalnie

Przed widmem ubóstwa energetycznego przestrzegają m.in. śląscy związkowcy. Szefowie węglowych spółek tłumaczą, że aby zwiększyć wydobywanie, potrzebne są kosztowne i długotrwałe inwestycje. Np. w PGG udostępnienie

ściany wydobywczej na ok. 800 tys. ton węgla trwa ok. półtora roku i kosztuje 200 mln zł.

O zwiększaniu produkcji w Bogdance, dostosowanym do możliwości kopalni, wypowiedział się również szef LWB.

- Maksymalizujemy produkcję, dostosowując ją do naszych możliwości. Nie jesteśmy jednak w stanie z dnia na dzień zwiększyć wydobywania i zapełnić luki po rosyjskim węglu, gdyż inwestycje w górnictwo to wieloletnia perspektywa. Planujemy tak, jak dotychczas, pozostać stabilnym dostawcą surowca dla elektrowni zawodowych - wyjaśnia prezes Wasil.

Przychody Bogdanki wzrosły o 30 procent

We środę na konferencji Enei i Bogdanki w Warszawie spółki podsumowały wyniki w pierwszym kwartale br. Przychody Grupy LW Bogdan-

WĘGIEL NAJGORĘTSZYM TOWAREM

Jak czytamy w branżowym portalu netTG.pl, węgiel to obecnie najgorętszy towar w kraju: „Za tonę ekogroszku klienci ogrzewający nim domy są już w stanie zapłacić nawet 3000 zł. W poprzednich latach o tej porze roku nikt nawet nie myślał o zakupie opału na zimę”.

ka wzrosły o 30,1 procent do 731,8 mln zł wobec 562,4 mln zł przed rokiem. EBITDA wyniosła 276,5 mln zł, zysk operacyjny 179,7 mln zł, a zysk netto wyniósł 143,2 mln zł. Produkcja węgla handlowego to 2,8 mln ton, a sprzedaż 2,7 mln ton.

Bogdanka wykonała 8,6 km wyrobisk korytarzowych. Uzysk wyniósł 72,6 procent i był na podobnym poziomie co przed rokiem.

Udział LWB w sprzedaży węgla do energetyki zawodowej wynosi 29,2 procent, w sprzedaży węgla energetycznego ogółem - 23,9 procent.

Około 77 procent sprzedanego węgla to surowiec dostarczony z LWB do Enea Wy-

W Sejmie 26 maja na pytania posłów dotyczące ograniczonej dostępności i wysokich cen węgla dla odbiorców indywidualnych i wspólnot mieszkaniowych odpowiadał Piotr Pyzik, pełnomocnik rządu ds. transformacji spółek energetycznych i górnictwa węglowego. Przypomnił, że polska produkcja węgla opałowego od kilkunastu lat nie zaspokaja krajowego zapotrzebowania na surowiec. Zapewnił, że rząd czyni starania, by nie doszło do deficytu węgla w sezonie jesienno-zimowym.

tworzenie, Enea Elektrowni Połaniec oraz Grupy Azoty Zakłady Azotowe Puławy S.A.

Na inwestycje wydała Bogdanka w podsumowanym okresie blisko 129,9 mln zł. Najwięcej, 107,1 mln na nowe wyrobiska i modernizację istniejących.

Jolanta Chwałczyk

W polu znalazł minę przeciwpiechotną



Mieszkaniec gminy Łaziska podczas pracy w polu znalazł minę przeciwpiechotną. Od razu zgłosił sprawę na policję. Miała średnicę 15 cm. Trafiła do funkcjonariuszy z Samodzielnego Pododdziału Kontroli i Inspekcji, którzy zajęli się jej neutralizacją. AG

Pijany taksówkarz wioził pasażera

W ubiegłym tygodniu w nocy policjanci prowadzili kontrolę kierowców świadczących usługi przewozowe. Na ulicy Dywizjonu 303 zatrzymali kierującego skodą, który przewoził pasażera. Okazało się, że 22-letni mieszkaniec Świdnika jest pijany. Miał blisko 1,5 promila alkoholu.

- 22-letni taksówkarz od razu stracił uprawnienia. Niedługo usłyszy zarzuty - mówi kom. Kamila Gołębiowski z KMP w Lublinie.

(McM)

Operacja pozwoli uchronić chłopca przed najgorszym...

Bioderka Maćka trzeba szybko zoperować. Czas nagli

POWIAT OPOLSKI: Na operację Maćka Sulimy ze Słotwin jest tylko pięć miesięcy. W tym czasie trzeba zebrać jeszcze ok. 100 tys. zł.

Czasu coraz mniej

- Czas nam się skrócił, bo Maciej obciąża nogi, sam próbuje wstawać, raczkować - po prostu on wie, po co są nogi - mówi Sylwia Sulima, mama chłopca. - Do niedawna nie znaleźliśmy jeszcze terminu operacji, ale teraz wiemy, że musi się ona odbyć maksymalnie w ciągu pięciu miesięcy - dodaje.

Do zebrania zostało ok. 100 tys. zł



Grupa Enduro Powiśle w niecodzienny sposób pomogła choremu Maćkowi. Na otwarciu sezonu motocyklowego w Zastowie Karczmiskim udało się zebrać ok. 10 tys. zł na leczenie i rehabilitację chłopca

Czas na operację 4-latka szybko ucieka. Maciusia czeka zabieg na biodra. Prawe zniszczone jest kompletnie, a lewe koślawe. Do tego dochodzi operacja miednicy, żeby ustawić wszystko tak, jak należy. Poza tym miednica Maciusia jest tak zrotowana, że jego ciało się wykrzywia. Doszło także do martwicy kości udowej, która wychodzi poza staw. Po ostatniej wizycie w instytucie Paley'a, którą chłopiec miał 24 maja, okazało się, że zastało 5 miesięcy na zebranie pieniędzy na operację oraz dodatkowe koszty związane z nią. Chodzi m.in. o wynajem mieszkania w Warszawie na trzy miesiące, rehabilitację czy specjalistyczny sprzęt. Przez postępujące zwyrodnienie biodra operacja będzie bardziej skomplikowana, niż wcześniej planowano. By przywrócić równowagę dla kręgosłupa, lekarze muszą wyciąć 1-2 cm kości udowej, przez co prawa noga będzie na pewno krótsza.

Groźba amputacji nóżki to nie jest najgorsza opcja

Ostatnia diagnoza na chwilę załamała Sylwię, mamę chłopca. Do zebrania zostało ok. 100 tys. zł. Rodziny nie stać na takie wydatki. Kwota, jaka zebrana została na siepomaga.pl, gdzie można wpłacać datki na leczenie chłopca, pokryje jedynie koszt operacji. - W najgorszym wypadku Maciusiowi grozi amputacja nóżki - mówi jego mama. - Ale utrata nogi nie będzie końcem problemów,

bo skolioza się pogłębi, jeśli nie zrobimy bioderek i miednicy. Kręgosłup nie będzie miał równowagi i Maciej będzie się coraz bardziej krzywić. Każda operacja wyprostowania kręgosłupa pomoże na chwilę, aż dojdzie do najgorszego... - dodaje. W konsekwencji braku stabilizacji bioder w przyszłości kręgosłup chłopca może naciskać na jego organy wewnętrzne.

Przypomnijmy...

O Maćku pisaliśmy już w styczniu bieżącego roku. Po traumatycznym porodzie (chłopiec przyszedł na świat bez funkcji życiowych) okazało się, że lista jego chorób jest ogromna.

Maciusia czeka zabieg na biodra. Prawe zniszczone jest kompletnie, a lewe koślawe

Była to niska masa urodzeniowa, małopłytkowość, zakażenie okołopodrodowe, hipotrofia, małopłytkowość, wrodzona cytomegalia. Chłopiec nie widział, w lewym uchu wykryto niedosłuch, miał wadę serca, uszkodzoną wątrobę, nadciśnienie tętnicze, zniszczoną lewą część mózdzka i robaka, przeszedł dwa wylewy wewnątrzczaszkowe, wzmożone napięcie mięśniowe oraz padaczkę lekooporną. - I tak było codziennie. Jak nie wątrobą, to śledzioną, zwapnienia w mózgu, torbiele, zapalenia mózgu... - opowiadała wtedy mama chłopca.

Jak można pomóc Maciusiowi?

Chłopiec jest pod opieką fundacji AVALON. Darowizny dla niego można wpłacać na konto nr: 62 1600 1286 0003 0031 8642 6001. W tytule wpłaty należy wpisać: Sulima, 11532.

Można też wesprzeć zbiórkę na stronie: www.siepomaga.pl/maciej-sulima

Życie 4-latka już trzy razy dosłownie wisało na włosku.

Ale są też dobre wiadomości

- Widzi już przedmioty, zwraca uwagę na twarze osób w swoim otoczeniu, zaczęliśmy wprowadzać komunikację AAC - wylicza Sylwia. - Maciej potrafi nazywać podstawowe czynności, oczywiście w swoim języku. Naśladuje melodie ulubionych utworów, a nawet potrafi utrzymać się dłużej w pozycji siedzącej pomimo braku części mózdzka i robaka - dodaje z dumą. Udało się też chwilowo ujarzmić padaczkę, co pokazało ostatnie badanie EEG głowy. Motocykliści zorganizowali zbiórkę. Do pomocy zgłosiła się ostatnio grupa Enduro Powiśle. 29 maja jej członkowie z Sebastianem Kaślikowskim na czele, zorganizowali otwarcie sezonu motocyklowego 2022 na powstającym nad Wisłą torze. Tematem wiodącym imprezy była oczywiście zbiórka funduszy na leczenie Maciusia. Wydarzenie zgromadziło ok. 500 osób. - Nie spodziewałem się, że przyjedzie aż tyle osób i że będzie to tak

pozytywnie odebrane - mówi Kaślikowski. - Chcieliśmy pokazać, że takie wydarzenia to nie tylko impreza sportowa i rywalizacja, ale też można w inny sposób wykorzystać ten rodzaj rozrywki. Dodatkowo okazało się, że takie miejsca, jak nasz tor, są potrzebne, cieszą się dużym zainteresowaniem - dodaje.

Na tor można było wjechać bezpłatnie. Jeździli starsi i młodsi. Widzowie mogli zjeść kiełbasę z grilla lub skosztować specjalistów Koła Gospodyń Wiejskich z Zofianki i z Wilkowa.

Okoliczni mieszkańcy ruszyli z pomocą

W organizację imprezy włączyli się okoliczni mieszkańcy, przedsiębiorcy oraz wójt gminy Wilków, Daniel Kuś. Rolnicy pomagali swoim sprzętem przygotować tor, wójt przekazał pieniądze na żywność na grilla, Karol Drag, jeden z lokalnych przedsiębiorców, bezpłatnie udostępnił swoją koparkę i ufundował trzy beczki piwa, w pomoc zaangażował się też sołtys Zastowa, Rafał Rożek. Miłośnicy jednośladów i quadów



Macius z mamą i organizatorem niedzielnego wydarzenia, Sebastianem Kaślikowskim

okazali się bardzo hojni. Udało się zebrać ok. 10 tys. zł. - Jestem wdzięczna wszystkim, którzy włączyli się w niedzielą akcją pomagania - mówi wzruszona Sylwia Sulima. - Emocje jeszcze nie opadły. Przybyło wiele dobrych dusz, ludzi chętnych do pomocy. Dziękuję! - dodaje.

AG

Organizatorzy i sponsorzy imprezy:

Enduro Powiśle
Gmina Wilków
Wójt Gminy Wilków, Daniel Kuś
Rafał Rożek - sołtys Zastowa Karczmiskiego
Kop-Car Rafał Madejek
MitDrag Prace Ziemne

NOWORODKI URODZONE W SZPITALU W LUBARTOWIE. Z KILKU POWIATÓW WITAMY NA ŚWIECIE WASZE MALUCHY!



**Kalina Wicherkiewicz,
Radzyń Podl.,**
ur. 23 maja, g. 12.07, 3,06 kg, 57 cm,
Rodzice: Anita i Konrad
Rodzeństwo: Liliana (5 lat)



**Jaś Ziarek, Wola Osowińska,
pow. radzyński,**
ur. 23 maja, g. 17.05, 2,7 kg, 51 cm,
Rodzice: Paulina i Bartosz



**Liliana Faliszewska,
Woskrzenice Duże, pow. bialski,**
ur. 24 maja, g. 00.55, 4,8 kg, 58 cm,
Rodzice: Sylwia i Hubert,
Rodzeństwo: Oskar (11 lat), Alan (8 lat)



Czarus Mościcki, Łuków,
ur. 24 maja, g. 20.40, 3,87 kg, 59 cm,
Rodzice: Katarzyna i Mateusz,
Rodzeństwo: Błażej (9 lat)



**Amelia Janiuk, Przytoczno,
gm. Jeziorzany**
ur. 25 maja, g. 11.40, 3,65 kg, 55 cm
Rodzice: Julia i Piotr
Rodzeństwo: Krystian (5 lat), Filip
(2 lata)



**Sara Giesielka
z tatą, Lublin/
Łucka, ur. 24 maja,
g. 3.45, 3,07 kg
Rodzice: Norbert
(na zdjęciu)
i Aleksandra**



**Marcel Chadaj z babcią
Ewą, Lubartów, ur. 26 maja,
g. 22.16, 4,17 kg, 56 cm
Rodzice: Martina i Igor**



**Zosia Karcmarz
z tatą, Bełcząc,
gm. Czemierniki,
pow. radzyński,
ur. 26 maja,
3,08 kg, 53 cm
Rodzice: Ewelina
i Paweł (na
zdjęciu)**



**Miłosz Gozdur, Przytoczno,
gm. Jeziorzany,**
ur. 26 maja, g. 12.30, 3,61 kg, 54 cm
Rodzice: Ola i Dawid



**Zuzia Blicharz, Czemierniki,
pow. radzyński,**
ur. 23 maja, g. 21.23, 2,8 kg, 51 cm,
Rodzice: Jadwiga i Mateusz



**Alicja Mordacz,
Pałecznicza Kol.,**
ur. 23 maja, g. 9.40, 2,95 kg, 53 cm,
Rodzice: Milena i Paweł



**Nikodem Kaliszuk,
Ustrzesz, pow. radzyński**
ur. 27 maja, g. 2.05, 3,43 kg, 55 cm
Rodzice: Anita i Michał



Wojtuś Rzechuła, Lubartów,
ur. 25 maja, g. 11.03, 3,45 kg 54 cm
Rodzice: Monika i Paweł
Rodzeństwo: Zosia (2 lata)



Michaś z Ostrowa Lubelskiego,
ur. 27 maja, g. 8.10, 3,44 kg, 55 cm
Rodzice: Agnieszka i Sławek

Jarmarki w Łęcznej - kilka razy do roku miasteczko stawało się kupiecką stolicą (cz. I)

Interesy we wszystkich językach świata

Handlarze zjeżdżali z całego świata. Droga ruskich wołów np. do Anglii zaczynała się w Łęcznej. Miejscowi Żydzi załatwiali transfery finansowe do pobratymców z Amsterdamu. Ormianie przywozili skarby z Lewantu. Jarmarki trwały po osiem dni, było ich tylko kilka, ale miasto żyło z nich cały rok

Dziś głównym bogactwem okolic Łęcznej jest węgiel, ale zanim go odkryto, głównym atutem było samo położenie. Po pierwsze: nad Wieprzem, który był rzeką spławną, umożliwiającą przewóz towarów. Wbrew temu, czego uczy się dzieci, rzeki nie były niemal nigdy granicami naturalnymi a wręcz przeciwnie: były osiami osadnictwa i wspólnoty ludzkie tworzyły się na ich dwóch brzegach. Naturalnymi barierami były działy wodne - czyli np. granie łańcuchów górskich. Spławna rzeka była najpewniejszą drogą: łądem musiałeś przebić się przez las, niedźwiedzie i zbójców, a wodą - siadałeś na cokolwiek i za dwa tygodnie byłeś w Gdańsku.

Po wtóre zaś, nieważne, czy podróżowałeś z Rusi na Mazowsze albo do Lublina, czy z Wilna do Krakowa - Łęczna była po drodze. Główny trakt z Rusi Wieprz przekraczał właśnie tam, gdzie była niegdyś należąca do klasztoru w Sieciechowie wioska. Po prostu nic, tylko handlować.

Na świętego Urbana i Jedenaste Tysięcy Dziewic

W 1467 Jan Tęczyński otrzymał od Kazimierza Jagiellończyka przywilej na organizowanie dwóch jarmarków rocznie. Zgodnie z obyczajem były one przypisane do świąt kościelnych, które organizowały cały kalendarz ówczesnego człowieka: określenia takie jak: na św. Urbana albo na Jedenastu Tysięcy Dziewic były znacznie bardziej czytelne niż wskazanie daty 25 maja i 21 października.

Zorganizowanie jarmarku nie było sprawą prostą. Handlem w rozwiniętym średniowieczu rządziły specyficzne, ściśle okre-



Najbardziej znanym źródłem ikonograficznym opowiadającym o przebiegu jarmarków jest znany obraz Jana Piotra Norblina namalowany w 1803. Widzimy m.in. na nim ratusz wystawiony przez Elżbietę Branicką. Był to już któryś z rzędu taki budynek - poprzednie trawiły pożary. Dowodzi to jednak, że właścicielom miasta jarmarki przynosiły na tyle wysokie dochody, że opłacało się inwestować w infrastrukturę

Krowy i woły z Rusi i Węgier sprzedawano do Anglii, Niemiec i na Śląsk

ślone reguły. Na świadczenie usług, handlowanie określonymi grupami produktów, wytwarzanie towarów monopol miały cechy, gildie, różnie zorganizowane korporacje. Nie cierpiały jednak na czasowym ograniczeniu przywilejów: zwiększony obrót rekompensował spotęgowaną konkurencję. Samo miasto miało też swoje prawa: najbardziej znanym z nich było prawo składu, zabraniające kupcowi wywieźć swoje towary z miasta - musiał sprzedawać, aż się wyprzeda. Wędrować można było tylko określonymi drogami, więc i tu co chwila czekał jakiś podatek. Do rozstrzygnięcia pozostawała też sprawa zapewnienia bezpieczeństwa, bo przecież takie zgromadzenie ludzi ze wszystkich stron było okazją także dla bandziorów. Na czas trwania zjazdu oczywiście wszystkie te prawa były zawieszane bądź ograniczane. Różnie określany był sam czas trwania jarmarku - owszem, bywały i jakieś zaledwie dwudniowe, ale zwykle tydzień co najmniej. Największe

były w Gdańsku (tzw. dominkański, 4 sierpnia), Wrocławiu, Grodnie i Lublinie i Jarosławiu, jedno robiły zawrotne kariery, inne z czasem podupadały.

Bożocielny i na Mikołaja

W 1582 roku Firlejowie dostali od króla Batorego przywilej na dwa jarmarki: jeden w Boże Ciało (późną wiosną, święto ruchome) oraz na św. Mikołaja zimowego (6 grudnia). Wokół nich kręciło się całe życie miasta: świadczy o tym dowodnie choćby układ przestrzenny miasta, z dwoma rynkami (trzeci dojdzie w wieku XVIII). Rozwoju nie powstrzymywały ani pożary, ani epidemie, po klęskach wojennych XVII wieku też miasto i okolica podnosiły się dość szybko, bo przecież właśnie handlowe fortuny w takich czasach rosły. W połowie tegoż stulecia dochodzą jeszcze trzy nowe terminy: na św. Zygmunta 21 maja, na św. Marii Magdaleny 22 lipca (ten pewnie związany z kościołem pod tymże wezwaniem...) i św. Marcina z Tours 11 listopada. Pisze w przywileju Władysław IV: *wolno będzie każdemu, jakiegokolwiek kondycji i narodu ludziom, kupcom, furmanom, rzemieślnikom wszelkim konie, woły, toje, futra i inne to-*

wary i kupie jakimkolwiek imieniem nazwane przywozić i tam od czasu naznaczonego do handlu od urzędu tego miasteczka Łęcznej pozwolonego handle swoje odprawować.

Kto handlował?

Na kilka detali w tym tekście warto zwrócić uwagę. Po pierwsze, o jakich to narodach król mówi? W Łęcznej w dzień targowy słyhać było wszystkie języki Europy Środkowej i wschodniej. Rusini, Litwini, Polacy, „miejscowi”, to oczywiście. Naturalnie Żydzi. Byli oni specjalistami od handlu na co dzień i od święta, tłumnie walili więc do Łęcznej. Ba, przy okazji jarmarku dokonywało się najważniejsze zgromadzenie diaspory, Sejmu Czterech Ziem (Małopolski, Wielkopolski, Litwy i Rusi), żydowski quasi-parlament Rzeczypospolitej, koordynujący działania poszczególnych wspólnot, ustalający podatki i ustalający wspólne stanowisko w kluczowych sprawach. Z tego okresu świetności miasta pochodzi imponująca synagoga. Żydzi w Łęcznej mogli zresztą swobodnie nabywać nieruchomości i uczestniczyć na równych zasadach w życiu miasta. Kahał (samorząd) miał szerokie kontakty z innymi

Handlarzy na jarmarku było kilkanaście razy więcej niż mieszkańców

strukturami w całej Europie, co pozwalało na aktywność na rynku usług finansowych, przyjmowano też kwoty do obrotu i grunty w dzierżawę. O ile starozakonni byli mistrzami detalu, o tyle długodystansowe transakcje z końcami świata były specjalnością Ormian. Na trop kolejnych nacji naprowadza nas wzmianka o koniach i wołach. Dwa poważne szlaki handlowe bywały przecinały się w Lublinie (o tym potem...). Jeden wiódł z Rusi, skąd gnano stada silnego, szarego, odpornego bydląt. Siegało tu też rozgałęzienie szlaku z Węgier - szare bydlę z puszczy znajdowało wielu amatorów w całej Europie Zachodniej (potem ta rasa omal nie wymarła, ale ostatnio jest odnawiana wraz z całą tradycją kupiecką i ciekawą obrzędowością...). Ile tego było? Ilość bydląt przewijającą się rocznie przez łęczyńskie jarmarki liczone w dziesiątkach tysięcy sztuk, koni też tysiącach. Skoro zaś o koniach: nie masz w przeciwieństwie do handlu koniami bez Cygana - byli to i są nie lada spe-

Handlowali Ormianie, Grecy, Rusini, Litwini, Polacy, Żydzi, Niemcy, Holendrzy, Anglicy, Szkoci, Ślązacy, Czesi, Węgrzy....

cjaliści nie tylko od handlu, ale i najlepsi kowale i kotlarze. Byli też Grecy. Kupców z tego kraju było tak wielu, że w Lublinie pobudowali sobie oddzielną cerkiew (dzisiaj to kościół katolicki św. Józefa na Zielonej koło Starego Miasta - inne świątynie wschodnie w mieście były w rękach unitów). Nadto handlarze z Niemiec, na pewno goście z Niderlandów.

Zarabiał każdy

Transakcje były różnorakie: kupowano zwierzęta obecne na miejscu - te zabierano po podhodowaniu i sprzedawano dalej, inne goniono albo spławiano do Gdańska, albo na Śląsk. Spotykali się też sami handlarze - dobijano targów, ale stado transportowano z zupełnie innych punktów. Po prawdzie zarabiał każdy. W XVII wieku nie prowadzono tak szczegółowych statystyk ruchu i rozmieszczenia ludności. Liczba domów w mieście szacowana jest na około 250 i tysięcy mieszkańców. Kiedy jednak zbliżał się jarmark - a rozsądni starali się zjawić możliwie szybko, żeby zaklepać noclegi, ale przede wszystkim dogodne miejsce do handlowania - trzeba było pomieścić nawet kilkanaście tysięcy ludzi. Każda izba, strych, podłoga i snopek na wagę złota. Każdy kawałek ziemi, do którego mogli dotrzeć kontrahenci, wydawał się świetną lokalizacją. A sklepy, a zajazdy, a karczmy, piwne, gorzałczane i miodowe... Opłaty targowe niezbyt wygórowane i - taki pomysł, który się najwyraźniej nie przyjął - rzeczywiście wydawane na cele związane ze wsparciem handlu i rozwojem: trzeba było naprawić mosty, zorganizować przeprawy, naszykować przestrzeń i potem posprzątać (organizowanie handlu wołami i końmi nie jest dla mięczaków...), zatrudnić jakąś ochronę. (cdn)

Zbigniew Smółko
REG

Wincenty Krasiński (1782- 1858) - żołnierz, arystokrata, polityk, ojciec wieszcz (cz. I)

Zanim kupił Czemierniki, była Warszawa. I Somosierra

Młody człowiek z Podola wżeniony w Małachowskich i Radziwiłłów szybko podbił Warszawę. - Dumny jestem i żądnym popularności, chciwy pochwał, a nic nie robię sobie z opinii. Rad bym być prawie doskonałym, a miary żadnej zachować nie umiem - wydaje się, że Wincenty Krasiński był świadom zarówno swoich wad, jak i zalet.

Ponoć Wincenty Krasiński oczarował kilka lat od siebie starszą, Marię Urszulę Radziwiłłównę, występując w teatryku amatorskim. Nie należy jednak lekceważyć faktu, że było to małżeństwo po prostu roztropne. Ona wcale nie była piękna, roztropna, więcej niż bogata, a on... on... On - w zasadzie - wręcz przeciwnie! To musiało się udać! W intercyzie zastrzeżono nawet, że gdyby pojawiły się jakieś osobiste długi, każde będzie odpowiadać za siebie. Co ciekawe: tak skomponowane stało okazało się trwałe, małżonkowie darzyli się może i głębszym szacunkiem niż uczuciem, ale z pewnością od ówczesnej średniej odstawało na plus. Urodziły się im dwie córki, ale umarły w dzieciństwie. Trzeci syn spośród pięciorga imion najpierw używający imienia Napole-

on, a potem Zygmunt, wyrósł na wieszcz.

Czas krzyczących młodzieńców

Zanim przejdziemy do opisu napoleońskich dziejów Wincen- tego, pora na dwa zastrzeżenia, konieczne, żeby próbować z tej opowieści wyłuskać prawdziwy obraz Krasińskiego. Po pierwsze: widzimy go głównie oczami osób trzecich. Kolegów z wojska, ziemian z towarzystwa, polityków - trudno znaleźć w tym gronie potencjalnych pochlebców. Zachowało się wprawdzie sporo jego korespondencji, natomiast biblioteka i archiwum rodzinne Krasińskich na Okólniku w War- szawie spłonęły w Powstaniu. Po wtóre zaś: mówimy o ludziach według dzisiejszych standardów niewiarygodnie wręcz młodych. Krasiński, budując swoje stron- nictwo polityczne w pruskiej po III rozbiorze Warszawie, miał lat 21, zostając dowódcą pułku 25, pod Somosierrą 26.

Jak się robiło politykę w Warszawie AD 1803?

Bardzo przyjemnie. Niekwestionowaną gwiazdą był książę Józef Poniatowski. Jego osobi- sta sława stanowiła sinusoidę. Zdobył większą popularność po bitwie pod Zieleńcami (1792),



Nieznanego autorstwa portret z czasów, kiedy Krasiński był pułkownikiem szwoleżerów. Energiczny, kreatywny, o urzekającej powierzchowności młodzieniec szybko zdobył sobie rolę lidera warszawskiej młodzieży. O palnę pierwszeństwa rywalizował tylko z księciem Józefem

Krasiński o sobie:

- Natura dała mi wszystko, aby mnie uszczęśliwić, a ja nie umiałem z jej darów skorzystać. Odziedziczyłem piękne imię, jestem bogatym, przystojnym, umysł mam żywy, górny, śmiały i szlachetny, pełen ambicji, ale bez zawiści, lubię naukę, ale bez trudu, chcę być bogatym, a jestem roz- rzutnym, nie jestem bogobojnym, ale nie lubię bezbożnych; jestem libertynem, ale szanuję moralność; jestem trzeźwym, a lubię zabawić się; rad się podobam, a umiem boczyć się, szanuję płeć piękną, a złe mam o niej wyobrażenie, lubię wykintne towarzystwo - a nie cierpię przymusu.

roztrwonil ją w czasie Insurekcji (1794), zaniedbując należytej obrony Marymontu. Potem, dość

nieroztropnie, dał się obsypać ła- skami przez Pawła I, co znowuż zepsuło mu polityczną opinię.

Nadrobił urokiem osobistym: na przełomie XVIII i XIX stulecia jego rezydencja, zwłaszcza słyn- ny (może lepiej: osławiony...) Pałac Pod Blachą, stał się jako miejsce spotkań szlacheckiej młodzieży, nieustannych zabaw, romansów, popijaw, rąbania w karty, a w razie potrzeby - w pistolety i szabelki. Sam książę nadawał ton i przewodził hulan- kom. W ten sposób powstała też jednak regularna koteria, może niezbyt jednorodna politycznie i ideowa, ale w księcia Pepi wpa- trzona nieprzytomnie. Podobnie swoją partię utworzył Wincenty Krasiński. Też piękny, szczupły, wymowny i dowcipny, o pokole- nie młodszy, rychło znalazł sobie grono akolitów. Większość z nich będą to późniejsi szwoleżerowie: bracia Piotr, Henryk i Tomasz Łubieńscy, Ludwik Pac, młodzi Małachowscy pod patronatem starego Stanisława Małachow- skiego. Próbowali się odróżnić od towarzystwa spod Blachy: w kar- ty grywali, ale taniej, pili nieco mniej, po wywoływanych awan- turach uważali za stosowne się tłumaczyć. Nosili się skromniej, w czarnych surdutach z guzikami z napisem „Nadzieja”. Rychło w zebraniach zaczęło uczestni- czyć kilkadziesiąt osób. Nie wy- daje się oczywiste, że grupa ta (a zwłaszcza Krasiński) od początku pałała gorącym uczuciem do Na- poleona, co najmniej do 1804

roku i swojej koronacji wydawał się części polskiej arystokracji podejrzanym jakobinem. W 1805 roku Krasińscy spędzają lato w Paryżu i tam pod okiem Alek- sandra Sapiehy Wincenty wiąże się z orientacją francuską.

Poważne spory polityczne

A w Warszawie było o nim z różnych powodów ciągle gło- śno. Wdaje się m.in. w zupełnie wariacki pojedynek z pułkow- nikiem Marcinem Molskim, starszym panem pisujący szybko i sprawnie wierszyki na każdą okazję prywatną i polityczną. Molski był kompletnym grafo- manem (to chyba nawet w tej branży pomaga odnieść komer- cyjny sukces, ulica знаła jego rymowanki na pamięć...) i lekko niedowidział. Nie przeszkodziło mu to wyciąć na obliczu młod- szego rywala okazałą szramę, o której potem będzie rozpowia- dał, że odniósł w boju... Poza tym aktywność partii Poniatow- skiego i Krasińskiego objawiała się tym, że pierwsi chodzili gwiz- dać i awanturować się w czasie przedstawień Teatru Polskiego, a drudzy złośliwie rozrabiali we Francuskim.

A potem przyszedł Napoleon. (cdn)

Zbigniew Smółko

REGION W DAWNEJ FOTOGRAFII



„Świetnie się panowie bili, ale dlaczego tak krwawo?” - dopytywał generała Kleeberga niemiecki generał Paul von Otto, dowódca 13 Dywizji Piechoty Zmotoryzowanej. Jego oddział 5 października 1939 poniósł pod Kockiem, Serokomlą i Wołą Gułowską ciężkie straty, ale Polacy, w dzień po błyskotliwym zwycięstwie, sami musieli skapitu- łować wobec braku amunicji i możliwości zajęcia się rannymi. Kapitulacja była zgodna z zasadami wojennej etykiety, Kleebergowi zostawiono białą broń i traktowano go z honorami, Niemiec żołnierze też w większości do poddają- cych się Polaków odnosili się z szacunkiem. Zdjęcie najpewniej przedstawia spotkanie generałów 6 października po południu na drodze w okolicy Gułowa

Nazwa pochodzi od...

Miasto od nazwiska czy nazwisko od mia- sta? O ile dość oczy- wiste jest, że Kurów to nazwa urobiona od imienia właściciela, o tyle jak było z na- zwiskiem „Kurowski”?

Bez większego ryzyka błędu początki osady można dato- wać na czasy zdecydowanie wcześniejsze, niż wiek XV, kiedy Piotr Kurowski, kaszte- lan i starosta lubelski, nadał mu, w miejsce dawnego prawa polskiego, prawo magdeburskie. Nazwa jednak jest chyba też starsza niż obecność rodu Kurowskich na Lubelszczyź- nie. W 1330 roku Władysław Łokietek nadaje Kurów Kurow- skim, kilkadziesiąt lat później Klemens tegoż nazwiska prze- nosi tam główną siedzibę rodu, która wcześniej była w Kuro- wie, tyle że małopolskim. Od

tego momentu zaczyna się prosperity ośrodka i okolicy: w 1399 dokupiony zostaje zamek w Bochojnicach, do kom- plesu należą też pomniejsze wsie. W 1452 roku pobudowa- ny zostaje murowany kościół. W 1464 roku Kurów przeszedł w ręce Zbąskich, co do tej pory widać w herbie: kur bia- ły w czerwonym polu trzyma w dziobie chustę białą, czyli nałęczkę - a Zbąscy właśnie Nałęczem się pieczętowali. Lokalna tradycja próbuje wykazać dawność grodu, od- wołując się do zapisu kroniki Galla Anonima, który opisuje walki Bolesława Krzywoustego z jego bratem Zbigniewem. Ten drugi miał zobowiązać się (czego nie dotrzymał), że m.in. zburzy „castrum Galli” czyli zamek Galla - Koguta - Kura. Współcześni badacze (a było to przedmiotem dyskusji me- diawistów przez długie lata...) przyjmują jednak, że chodzi

o jakiś gród położony między Łęczycą a Płockiem, co lepiej by pasowało do opisu całej awantury. Poza tym w grę wchodzić musiał jakiś obiekt o znaczeniu militarnym, ja- kaś warownia, najpewniej niedaleko, kluczowego w całej rozgrywce, Płocka - czyli opis zupełnie do lubelskiego Kuro- wa niepasujący. Nie wiadomo więc do koń- ca, czy akurat, kaprysem losu i decydentów, Kurowskim na- dano osiedle, które już wcze- śniej nosiło pasującą nazwę, czy też ród Kurowskich pier- wotnie wywodził się z Lubelsz- czyzny, a nie Małopolski, czy też wreszcie była jakaś wcze- śniejsza nazwa, która w źró- dłach pisanych i pamięci się nie zachowała.

Zbigniew Smółko

- Kamil Kiereś stwierdził, że doszedł do ściany. Widział, że jego praca nie przynosi efektów - przyznaje prezes

Spadek oznacza obniżkę budżetu Górnika o połowę

- Spokoju w piłce nożnej nigdy nie ma, ale chcielibyśmy spokojnie grać sobie w I lidze. Być w górze tabeli. A jeżeli nadarzy się okazja do awansu, to z niej skorzystać - mówi w rozmowie ze „Współnotą” Piotr Sadczuk, prezes Górnika Łęczna.



- Nie ma mowy o urlopie. Dla mnie jest teraz najgorętszy okres - mówi Piotr Sadczuk, prezes Górnika Łęczna

Ta drużyna była piłkarsko zbyt słaba na Ekstraklasę?

- Na to, że nie utrzymaliśmy się na tym poziomie rozgrywkowym wpływ miało kilka czynników. Nie mam zastrzeżeń do zawodników, jeśli chodzi o ich determinację, zaangażowanie i ambicje. Widziałem, jak pracowali na treningach i jak starali się w meczach. Czasem brakowało nam szczęścia, czasem detali. Jak wtedy, gdy bramkarz Warty Poznań strzelił nam gola w doliczonym czasie gry. A czasem pewnie też zabrakło nam umiejętności piłkarskich. Walczyliśmy jednak o utrzymanie do samego końca.

Gdyby mógł Pan cofnąć czas, to sięgnęlibyście głębiej do kieszeni podczas okienka transferowego?

- Na pewno nie. Budżet klubu musi się spinać. Jesteśmy nauczani doświadczeniem sprzed kilku lat, gdy Górnik spadał z Ekstraklasy. Ciężko było się podnieść pod względem organizacyjnym, finansowym i sportowym. Klub jest jak firma, kilka aspektów musi się zgadzać jednocześnie. Jeśli można byłoby cofnąć czas, to mając dzisiejszą wiedzę zastanowiłbym się nad kilkoma innymi ruchami transferowymi. To wiemy dopiero po czasie.

JEDEN SEZON W ELICIE

Po jednym sezonie w krajowej elicie Górnik spadł z PKO Ekstraklasy. Zielono-czarni rozgrywki 2021/2022 zakończyli na ostatnim, 18 miejscu. W 34 meczach zanotowali tylko sześć zwycięstw. Do początku kwietnia zespół prowadził Kamil Kiereś, później drużynę przejął Marcin Prasol

Kilku zawodników sprowadzonych do drużyny złapało odpowiednią formę dopiero po jakimś czasie, szczególnie ci z zagranicy.

- Nie chcę traktować tego jako wymówki, ale mieliśmy ogromny problem z tym, że rok temu finał baraży zakończył się bardzo późno. Gdy my kończyliśmy baraże, to inne kluby przygotowywały się już do nowego sezonu w Ekstraklasie. Nasi zawodnicy wyjeżdżali wtedy dopiero na urlopy po ciężkim sezonie. Pierwsze mecze w sezonie wyglądały w naszym wykonaniu słabo. Później staraliśmy się reagować. W sierpniu

i wrześniu przyszło kilku nowych zawodników, jak Jason Lokilo czy Alex Serrano. Potrzebowali trochę czasu, bo zmienili kraj zamieszkania. To były dobre ruchy. Szkoda, że w zimie zabrakło nam dwóch, trzech transferów, z których byłibyśmy równie mocno zadowoleni. Nie wszystko nam się udało. **Trener Kamil Kiereś odszedł z klubu. To była jego decyzja?**

- Stwierdził, że doszedł do ściany. Widział, że jego praca nie przynosi efektów. Podjął taką decyzję, pomimo tego, że starałem się go namówić, by został na stanowisko. Musiałem działać pod presją czasu, trzeba było dokonać zmiany trenera.

Zespół objął trener Marcin Prasol. I to on poprowadzi Górnika po spadku, już w Fortunie 1. Ligi.

- Kiedy szukaliśmy trenera dla Górnika żaden ze szkoleniowców, z którymi rozmawialiśmy, nie chciał się zgodzić na to, by objąć drużynę na siedem ostatnich kolejek sezonu i dopiero później zobaczyć, co będzie dalej. Każdy chciał pod-

pisać umowę na długofalową współpracę. Mój pomysł był na to identyczny, ja chcę współpracować ze szkoleniowcami długo. Częste zmiany trenerów nie przynoszą efektów. Kamil Kiereś pracował w Górniku prawie trzy lata. Mam nadzieję, że Marcin Prasol także długo popracuje w zielono-czarnych. **Będą spore przetasowania w kadrze Górnika?**

- Kilku zawodnikom kończą się kontrakty. Inni będą chcieli pozostać na poziomie Ekstraklasy. Potrzebujemy trochę czasu i cierpliwości, by zobaczyć, co z tego wyniknie.

Co dla klubu oznacza spadek z Ekstraklasy pod względem finansowym?

- Z pewnością obniżkę budżetu klubu o połowę, bo pieniądze z Canal+ i z tytułu sponsoringu są znaczne. Jednocześnie będziemy ponosić znacznie mniejsze koszty związane z wynagrodzeniami zawodników czy organizacją meczów. Będzie nam brakowało tych pieniędzy, ale poradzimy sobie.

Jeszcze na długo przed awansem do Ekstraklasy w jednej z naszych rozmów wspomniał Pan, że chciałby, mierząc siły na zamiary, by Górnik był silnym pierwszoligowcem, drużyną czołówki tej ligi. Podtrzymuje Pan to stanowisko?

- Spokoju w piłce nożnej nigdy nie ma, ale chcielibyśmy spokojnie grać sobie w I lidze. Być w górze tabeli. A jeżeli nadarzy się okazja do awansu, to z niej skorzystać. Takie są nasze ambicje, naszego sponsora strategicznego też.

W przerwie między sezonami Pan odpoczywa, jedzie na wakacje?

- Nie ma mowy o urlopie. Dla mnie jest teraz najgorętszy okres. Rozmawiamy z zawodnikami o kontraktach, musimy uzupełnić sztab szkoleniowy. Rozmawiamy ze sponsorami. Kompletujemy listę sparingpartnerów, przygotowujemy zgrupowanie na terenie Polski. Czas na odpoczynek mają teraz zawodnicy.

Rozmawiał Dominik Smagała

Wisła po sezonie. Kto odejdzie? Owczarzak: Wymienimy słabsze ogniwa

Piłkarze z Puław mają wolne. Gracze Mariusza Pawlaka zakończyli rozgrywki w eWinner II lidze na 11. pozycji.

Wisła rozegrała 34 mecze, w których wywalczyła 44 punkty. Złożyło się na to 12 zwycięstw, 8 remisów oraz 14 porażek. Nie jest tajemnicą, iż Duma Powiśla będzie nieco inną ekipą kadrowo niż w minionych rozgrywkach. Wypożyczenia kończą się: Bartłomiejowi Gradeckiemu, Krystianowi Bracikowi, Dominikowi Banachowi, Janowi Flakowi, Piotrowi Lisowskiemu. Bodaj dziesięciu graczom kończą się kontrakty. W gabinecie prezesa Piotra Owczarzaka oraz dyrektora sportowego Kamila Dyldy dużo spotkań i rozmów. W najbliższym czasie powinniśmy znać więcej szczegółów dotyczących kształtu kadry na nowy sezon. - Będziemy chcieli wymienić słabsze ogniwa. Mamy swoje przemyślenia. Na teraz jeszcze za wcześnie na konkretne ruchy - mówi Piotr Owczarzak, z którym już za tydzień porozmawiamy o minionym sezonie.

Wisła Puławy zna rywala w Pucharze Polski

Wraz z zakończeniem rozgrywek w Fortunie I lidze i eWinner II lidze ustalone zostały pary rundy wstępnej Fortuna Pucharu Polski na przyszły sezon.

W ramach tej rundy wystąpi 20 zespołów - 18 zespołów eWinner II ligi zakończonego sezonu i dwa ostatnie zespoły Fortuny I ligi. Zgodnie z regulaminem pary zostały ustalone według kolejności drużyn w tabeli - tj. najwyższej sklasyfikowany zespół zmierzy się z najniższą sklasyfikowanym itd.

Runda wstępna - 27 lipca

Górnik Polkowice - GKS Bełchatów
GKS Jastrzębie - Sokół Ostróda
Stal Rzeszów - Pogoń Grodzisk Mazowiecki
Chojniczanka Chojnice - Hutnik Kraków
Ruch Chorzów - Znicz Pruszków
Wigry Suwałki - KKS 1925 Kalisz
Motor Lublin - Śląsk II Wrocław
Radunia Stężyca - Wisła Puławy
Lech II Poznań - Pogoń Siedlce
Garbarnia Kraków - Olimpia Elbląg

Istotną zmianą w stosunku do poprzednich sezonów jest zwolnienie uczestników rozgrywek UEFA (Lech Poznań, Raków Częstochowa, Pogoń Szczecin i Lechia Gdańsk) z udziału w I rundzie, w której wystąpi w tym roku tylko 56 zespołów - 10 zwycięzców rundy wstępnej, 14 zespołów PKO Ekstraklasy, 16 zespołów Fortuna I ligi i 16 zwycięzców rozgrywek wojewódzkich. Reprezentanci pucharowi dołączą do rozgrywek w 1/16 finału.



Piłkarze Wisły w pierwszym sezonie po awansie z III ligi zakończyli rozgrywki na 11. pozycji. Na finiszu ograli 3:0 lubelski Motor

Mamy ramowy terminarz ligi

Znamy już ramowy terminarz rozgrywek eWinner II ligi w sezonie 2022/2023. Inauguracyjna kolejka została zaplanowana na weekend 16/17 lipca. Jesienią podopieczni Mariusza Pawlaka rozegrają 19 meczów. Ostatni z nich jest zaplanowany na 13 listopada.

Ramowy terminarz rozgrywek JESIEŃ 2022:

1. kolejka - 16/17 lipca
2. kolejka - 23/24 lipca
3. kolejka - 30/31 lipca
4. kolejka - 6/7 sierpnia
5. kolejka - 10 sierpnia
6. kolejka - 13/14 sierpnia
7. kolejka - 20/21 sierpnia
8. kolejka - 27/28 sierpnia
9. kolejka - 3/4 września

10. kolejka - 10/11 września
11. kolejka - 17/18 września
12. kolejka - 24/25 września
13. kolejka - 1/2 października
14. kolejka - 8/9 października
15. kolejka - 15/16 października
16. kolejka - 22/23 października
17. kolejka - 29/30 października
18. kolejka - 5/6 listopada
19. kolejka - 12/13 listopada

„Niebiescy” z awansem Piłkarze Ruchu Chorzów wywalczyli awans do I ligi. W finale barałów ograli 4:0 Motor Lublin.

SKŁAD LIGI NA SEZON 2022/2023

Wisła Puławy, Motor Lublin, Wigry Suwałki, Radunia Stężyca, Lech II Poznań, Garbarnia Kraków,

Olimpia Elbląg, Pogoń Siedlce, Śląsk II Wrocław, KKS Kalisz, Znicz Pruszków, Stomil Olsztyn (spadkowicz), Górnik Polkowice (spadkowicz), GKS Jastrzębie (spadkowicz), Zagłębie II Lubin (beniaminek).

W trzech grupach III ligi trwa zażarta walka o awans. W grupie I Legionovia Legionowo na cztery kolejki przed końcem sezonu ma punkt przewagi nad Polonią Warszawą. Trzy meczem przed końcem w grupie II Olimpia Grudziądz ma zapas czterech „oczek” nad Kotwicą Kołobrzeg. Bardzo ciekawie jest w „naszej” IV grupie. Siarka Tarnobrzeg i ŁKS Łągów mają po 63 punkty. Trzy mniej ma Chelmianka Chelm, zaś cztery Avia Świdnik. 58 „oczek” zgromadziła Cracovia II Kraków.

Puławianie zagrają cztery sparingi

Znamy plan przygotowań piłkarzy Wisły Puławy. II-ligowcy rozpoczną przygotowania do nowego sezonu 13 czerwca. Kilka dni później zmierzą się z I-ligową Resovią Rzeszów. 16 lipca naszych czeka pierwsze spotkanie o punkty w eWinner II lidze.



Plan przygotowań Wisły

13.06. - wznowienie treningów
18.06. - Resovia Rzeszów (miejscę do ustalenia)
24.06. - Pogoń Grodzisk Maz. (Puławy)
02.07. - Pogoń Siedlce (Puławy)
09.07. - Polonia Warszawa

mp

mp

Podlasie Biała Podlaska - Tomasovia Tomaszów Lubelski 1:0 (0:0)

„Woju, Woju ratuj. Tylko w Tobie nadzieja”. Wojczuk posłuchał i dał trzy punkty

Przy zmianie Jarosława Kosieradzkiego na Kamila Kocoła najbardziej charakterystyczny kibic Podlasia - Stanisław Kulgawczuk wykrzyczał wyżej przytoczone słowa.

Maciej Wojczuk wziął sobie to do serca i w 82. minucie zdobył jedyne goła w starciu z Tomasovią Tomaszów Lubelski. Po zgraniu piłki przez Tomasza Nieścieruka futbolówka trafiła do kapitana Podlasia. „Wojo” przyjął ją i uderzył w asyście obrońcy, a ta wpadła tuż przy słupku. Dla 24-latką była to siódma bramka w tym sezonie.

- Wygraliśmy niezwykle ważne spotkanie. Spodziewałem się takiego starcia. Znam ligę i wiedziałem, że będziemy musieli się przepchnąć, zwyciężyć, obojętnie jak. Tak też się stało. Wiedzieliśmy, że Tomasovia się nie położy. Rywale zaskoczyli nas, bo wystawili doświadczony skład, chociaż ostatnio walczyli dużą grupą młodzieży. Dla nas najważniejsze są punkty. Chłopcy pokazali charakter. Tego zabrakło tydzień wcześniej w Sieniawie - mówi Rafał Borysiuk.

Szkoleniowiec podkreśla rolę Macieja Wojczuka w drużynie. - Nasz kapitan strzelił gola. Dawno tego nie zrobił. Przełamał się. Pozostaje nam tylko się cieszyć. Przed



Maciej Wojczuk (w środku) zdobył siódme goła w sezonie (fot. Karolina Hołownia)

spotkaniem mówiłem, że liczę na swoich napastników, czyli Maćka i Jarka Kosieradzkiego - dodaje.

Borysiuk: Jedziemy na wojnę

Przed Podlasie spotkanie z Czarnymi Połaniec.

- Jedziemy na wojnę. Wiemy, jak specyficzne i ciężkie jest tam boisko. Gospodarze i my walczyliśmy o utrzymanie. Zapowiada się ciężkie starcie - mówi opiekun białczan.

Podlasie Biała Podlaska - Tomasovia Tomaszów

Lubelski
1:0 (0:0)

Bramka: Wojczuk 82'.

Podlasie: Małecki - Szatała, Jarzynka, Nieścieruk, Spring, Piotrowski (69' Bahonko), Andrzejuk, Pigiel, Wojczuk, Kobylński (62' Chmielewski), Kosieradzki (79' Kocoł).

Tomasovia: Bartoszyk - Leskacz (86' Błajda), Chmura, Skiba, Zozula, Kycko (86' Doiteau), Cybulnyk (86' Lasota), Tomaszewski (58' Słotwiński), Orzechowski (58' Żurawski), S. Szuta, Dorosz.

Żółte kartki: Pigiel, Kosieradzki - Chmura, Słotwiński, Orzechowski.

Sędziował: Wasil (Lublin).

Widzów: 250.

Diel jedzie na kadrę

Zawodnik Podlasia otrzymał powołanie do reprezentacji swo-



ROZMOWA Z Maciejem Wojczukiem, kapitanem Podlasia Biała Podlaska

Współlokator podał do współlokatora. Pan Stasio jest niesamowity

Siódme trafienie w sezonie...

- Ktoś musiał strzelić, żebyśmy wygrali (śmiech - przyp. red.). Dostałem piłkę sprzed pola karnego od Tomasza Nieścieruka. Uderzyłem i wpadło.

Od kolegi z pracy...

- Oczywiście. Co więcej, od kolegi z zespołu. Mam dalej wymieniać?

Dawaj?

- Wspólnie wynajmujemy mieszkanie. Współlokator podał do współlokatora (śmiech - przyp. red.).

Jak podsumujesz mecz?

- To był dobry występ w wykonaniu naszego zespołu. Chcieliśmy udowodnić, że porażka w Sieniawie była wypadkiem przy pracy. Mieliśmy okazję, ale brakowało wykończenia. Sam w pierwszej połowie mogłem pokusić się o dwie bramki. Dostałem piłkę od Jakuba Kobylńskiego, ale bramkarz obronił nogą. Później z autu wrzucił Diel Spring. Strzeliłem pod poprzeczkę, ale tam był golkeeper.

„Woju, Woju ratuj. Tylko

w Tobie nadzieja”. Słyszałeś ten okrzyk pana Stasia?

- Oczywiście. Chyba każdy słyszy naszego kibica w czasie meczów. Ten człowiek jest niesamowity. Na każdy mecz specjalnie przyjeżdża z Piszczaca. Takiego kibica nie było i nie będzie. Wielokrotnie rozmawiałem z zawodnikami przeciwników i byli pełni podziwu dla pana Stasia. On zawsze w nas wierzy. Układa fajne rymy. Panie Stasiu - dziękujemy.

No i przewidział, kto strzeli bramkę...

- Tak się złożyło. Najważniejsze, że mamy trzy punkty. Przybliżyliśmy się do utrzymania, ale nie możemy popadać w hurraoptymizm. Wiemy, że dużo zależy od nas. Przed nami spotkanie z Czarnymi Połaniec. Zagramy z solidną ekipą z supersnajperem Adrianem Gębalskim w składzie. To ekipa walczaków. Wybierzemy się na spotkanie wyjazdowe pełni nadziei. Wierzymy, że jeszcze troszeczkę i będziemy mieli upragnione utrzymanie.

jego kraju - Saint Vincent i Grenadyny.

Diel Spring jest w drodze na zgrupowanie oraz cztery mecze Ligi Narodów CONCACAF, które zostaną roze-

grane od 3 do 14 czerwca.

Saint Vincent i Grenadyny zmierzą się z ekipami: Bahamów, Nikaragui oraz dwukrotnie z Trynidadem i Tobago.

mp

ŁKS Łagów - Orłęta Spomlek Radzyń Podlaski 2:1 (1:0). Nie zlekli się wicelidera

Z faworytem jak równy z równym

Biało-zieloni wysoko powiesili poprzeczkę przed walczącą o awans drużyną z Łagowa. Przy odrobinie szczęścia mogli sprawić niespodziankę, jednak błąd arbitra i własny brak koncentracji sprawiły, że na Podlasie wrócili bez punktów. W końcówce sezonu Orłęta rozdają karty w skądinąd niemrawej walce o awans.

Gospodarze mieli w tym meczu sporo do załatwienia: po sobotniej przegranej Siarki w Chełmie zwycięstwo dawało im realną szansę powalczenia o awans. Ponadto mieli do zmazania paskudną plamę: jesienią w Radzynie przegrali 4:1, a mogli nawet wyżej...

W stosunku do poprzedniego meczu Mikołaj Racyński dokonał tylko jednej zmiany: Sebastiana Kaczyńskiego w ataku zastąpił Przemysław Zdybowski.

Komentarz: Wszystko jedno kto awansuje

Trudno sobie wyobrazić, żeby Korona Rzeszów dogoniła Sokola Sieniawa, więc komplet spadkowiczów już znamy. Nie wiadomo kto awansuje, być może rzecz rozstrzygnie się w bezpośrednim boju Łagowa z Siarką, szansę ma nawet czwarta w tabeli Avia. Jedno jednak jest pewne: na promocję nie zasługuje w tym sezonie nikt. Skoro do tej pory w grze są, ograna tydzień temu dość gładko na Warszawskiej, Chełmianka oraz równie przeciętny Łagów, a liderzy w lidze po 31 kolejkach mają po 63 punkty, to znaczy, że ta grupa III ligi jest po prostu arcystaba.

Znowu stały fragment...

Pierwsze minuty to przewaga gospodarzy i dobra gra w bramce Maksymiliana Ciołka, który już w 7. minucie musiał popisać się obroną w sytuacji sam na sam. Jednak i on był bezradny, kiedy w 19. min. obrońcy po rzucie różnym pozwolili

oddać strzał głową Mateuszowi Zacharze. Orłęta przejęły natychmiast inicjatywę, chciały odrobić stratę, ale gospodarze bronili się dość starannie i nie pozwalały na stworzenie poważniejszego zagrożenia.

Wymiana słabych ciosów

W drugiej połowie wrócił do gry po dwumeczowej nieobecności w kadrze Paweł Chaliadka. Orłęta śmiało zaatakowały i przyniosło to szybko rezultat: w 50. min. Piotr Ćwik zszedł z lewej strony do środka boiska i z 20 metrów oddał precyzyjny strzał prawą nogą i piłka wpadła do bramki tuż przy słupku. Od tego momentu mecz stał się atrakcyjnym widowiskiem: gospodarze musieli atakować, a Orłęta grać ofensywnie po prostu chciały! Pod obiema bramkami działo się sporo, znowu kunsztem wykazywać musiał się Ciołek, pod drugą bramką strzał Mateusza Chyły zablokował niechcący Norbert Myszka... Wynik rozstrzygnął się w 75. min., kiedy

Piotr Cichocki sfinalizował kontratak gospodarzy. Goście w tej akcji domagali się odgwizdania faulu na Zdybowskiu i mieli pełną rację: przyznał to po meczu, pewnie obejrzawszy nagranie, nawet arbitrowi... Przesadą jednak byłoby obwinianie o stratę bramki wyłącznie pana Artura Szelca: kontrowersyjne zdanie miało miejsce ok. 70 metrów od bramki Ciołka i było mnóstwo sposobów, by niebezpieczeństwo zażegnać.

Orłęta próbowały wyrównać, ale gospodarze sprytnie zyskiwali potrzebne im sekundy i minuty, nie dając gościom szansy na odrobienie strat.

Może być fajnie

W sobotę o 17 Orłęta podejmą rezerwy Cracovii, które chyba ostatecznie wypisały się z walki o awans, gubiąc punkty w meczu u siebie z Wisłoką Dębica. Trudno przewidzieć, kto w tej sytuacji i z jakim nastawieniem przyjedzie na

ŁKS Łagów - Orłęta Spomlek Radzyń Podlaski 2:1 (1:0)

Gole: Zachara 18, Cichocki 75 - Ćwik 50

Łagów: Lipiec - Rogala, Szymocha, Melinyszyn, Cichocki (87 Słabosz), Mianowany (65 Orlik), Mydlarz, Jodar, Chełmecki (73 Bielka), Zachara (73 Piróg), Imiela (87 Cukrowski)

Orłęta: Ciołek - K.Rycaj (87. D. Rycaj), Myszka, Chyła, Szymala, Ćwik (55 Korolczuk), Kamiński Koszel (46 Chaliadka), Kobiółka, Ozimek, Zdybowski (65 Kaczyński)

Żółte kartki: Szymocha, Zachara - Koszel

Sędziował: Artur Szalc

Widzów: 400

Warszawską. Dwie drużyny lepsze w ofensywie niż obronie, będące jedną nogą na wakacjach, pogodna też zapowiada się doskonała... Panowie, pozwólcie nam się dobrze bawić na trybunach!

Zbigniew Smółko

III LIGA

WYNIKI 31. KOLEJKI

Podlasie - Tomasovia 1:0

Bramka: Wojczuk 82'.

Łagów - Orłęta 2:1

Bramki: Zachara 19', Cichocki 75' - Ćwik 50'.

Cracovia II - Wisłoka 1:1

Bramki: Bociek 37' - Łanucha 32'.

Chełmianka - Siarka 1:0

Bramka: Czuliowski 87'.

Avia - Wólczanka 5:1

Bramki: Górka 6', Kunca 34', Zając 41', Białek 53', 55' - Dolinskyj 86'.

Korona - Unia 2:1

Bramki: Jędryas 12', 44' (k) - Kajpust 84'.

Wisła - Czarni 3:4

Bramki: Bawor 15' (s), Mażysz 77', Taranek 90' - Ferens 9', Wątróbski 25', Gębalski 66' (k), Woś 90+2'.

Podhale - Sokół 0:0

Stal - KSZO 0:0

TABELA III LIGI

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Siarka Tarnobrzeg	31	63	61:27
2	ŁKS Łagów	31	63	54:26
3	Chełmianka Chełm	31	60	48:29
4	Avia Świdnik	31	59	57:27
5	Cracovia II Kraków	31	58	63:30
6	Podhale Nowy Targ	31	55	59:39
7	KSZO Ostrowiec Św.	31	45	34:31
8	Wisłoka Dębica	31	45	48:52
9	Unia Tarnów	31	42	45:43
10	Stal Stalowa Wola	31	42	45:43
11	Orłęta Radzyń Podl.	31	40	48:49
12	Czarni Połaniec	31	37	42:56
13	Podlasie Biała Podlaska	31	36	32:42
14	Sokół Sieniawa	31	35	35:58
15	Korona Rzeszów	31	29	40:60
16	Wisła Sandomierz	31	27	37:62
17	Tomasovia Tom. Lub.	31	18	32:60
18	Wólczanka Wólka Piłkińska	31	14	27:72

OSTATNIE KOLEJKI

(04/05.06): Czarni - Podlasie (sob., godz. 17:00), Orłęta - Cracovia (sob., godz. 17:00), Wisłoka - Korona, Unia - Avia, Wólczanka - Stal, KSZO - Wisła, Tomasovia - Podhale, Sokół - Chełmianka, Siarka - ŁKS Łagów.

(11/12.06): Orłęta - Wisłoka (sob., godz. 17:00), Podlasie - KSZO (sob., godz. 17:00), Cracovia II - Siarka, ŁKS Łagów - Sokół, Chełmianka - Tomasovia, Podhale - Czarni, Wisła - Wólczanka, Stal - Unia, Avia - Korona.

(18.06., godz. 17:00):

Wólczanka - Podlasie, Siarka - Orłęta, Sokół - Cracovia II, Tomasovia - ŁKS Łagów, Czarni - Chełmianka, KSZO - Podhale, Unia - Wisła, Korona - Stal, Wisłoka - Avia.

mp

Szustek raz, Szustek dwa i Łuków trzy punkty ma!

Piłkarze Orląt przybliżyli się do pozostania w IV lidze. Podopieczni Dariusza Solnicy oraz Macieja Sygi rozbili 4:0 Hetman Zamość.

Prowadzenie dał Radosław Szustek, który wykorzystał rzut karny. Chwilę wcześniej właśnie ten gracz gospodarzy został sfaulowany, a następnie uderzył w prawy róg bramkarza. 23-latek podwyższył w 52. minucie, kiedy to wykorzystał błąd bramkarza przy wybiegu. Przejął futbolówkę na 30. metrze i łobem trafił do siatki. Dla niego było to ósme i dziewiąte trafienie w sezonie.

Kropkę nad „i” postawili: Bartosz Chojniak oraz Maciej

Kania, którzy zdobyli gole w doliczonym czasie gry. Pierwszy z nich zdobył debiutanckiego gola w IV lidze. Zawodnik ma 16 lat. Chojniak poszedł na przebój, minął jednego rywala, a następnie na wślizgu skierował futbolówkę do siatki. Kania otrzymał prostopadłą piłkę od Daniela Korola, znalazł się w sytuacji sam na sam, położył bramkarza i dopełnił formalności.

- Wynik mówi bardzo dobrze, chociaż nie byłem zadowolony z postawy zespołu w pierwszej połowie. Mielśmy jeszcze słupek Radka Szustka. Cieszy zwycięstwo i przedłużona passa. Odnieśliśmy piąty triumf z rzędu w ważnym momencie sezonu. Jesteśmy blisko utrzymania, ale nie możemy się zatrzymy-



Radosław Szustek zdobył swoją ósmą i dziewiątą bramkę w sezonie, a Orlęta zanotowały piąte zwycięstwo z rzędu

wać. Chcemy jak najszybciej zamknąć sprawę utrzymania - mówi Dariusz Solnica, opiekun Orląt.

Ważny tydzień

Przed drużyną dwa spotkania.

W środę Orlęta zagrają z Huczwą Tyszowce, zaś w niedzielę zmierzą się na wyjeździe z Igrossem Krasnobród. - Musimy być czujni. Czekają nas mega istotne spotkania. Pierwszy z nich to bój z bezpośrednim rywalem do utrzymania - mówi Solnica.

Kontuzja „Adka”

Już w 12. minucie na boisko wszedł Szymon Łukasiewicz.

„Komóra” wracający do zdrowia zastąpił Adriana Siemieniuka, któremu odezwał się uraz mięśnia przywodziciela, z którym zmaga się od dłuższego czasu.

ORLĘTA ŁUKÓW - HETMAN ZAMOŚĆ 4:0 (1:0)

Bramki: Szustek 27` (k), 52`, Chojniak 90+1`, M. Kania 90+3`.

Orlęta: Kuźma - Machniak, Goławski, Bednarczyk, Jaworski, Sowisz, Korol, Ebert (85` Niedziółka), Szustek, Siemieniuk (12` Łukasiewicz, 83` Chojniak), Kaliński (70` M. Kania)

Żółte kartki: Bednarczyk, Ebert.

mp

IV LIGA gr. mistrzowska

WYNIKI 8. KOLEJKI

Powiślak - Świdnicz. 1:2
Stal - Opolanin 1:0
Kryształ - Górnik II 2:1
Huragan - Grom 4:1
Lublinianka - Granit 2:0
Motor II - Start 4:3

TABELA IV LIGI (gr. mistrzowska)

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1	Lublinianka Lublin	8	71	17:1
2	Świdniczanka Świdnik	8	67	31:10
3	Stal Kraśnik	8	64	12:4
4	Motor II Lublin	8	62	22:12
5	Huragan Międzyrzec	8	62	11:13
6	Kryształ Werbkowice	8	57	14:12
7	Start Krasnostaw	8	55	13:8
8	Górnik II Łęczna	8	47	8:18
9	Granit Bychawa	8	47	12:13
10	Grom Różaniec	8	39	9:25
11	Powiślak Końskowola	8	33	11:22
12	Opolanin Opole Lub.	8	33	3:25

NASTĘPNE KOLEJKI

(01.06., środa): Huragan - Stal (godz. 17:30), Powiślak - Start (godz. 17:30), Górnik II - Grom (godz. 18:00), Opolanin - Granit (godz. 17:30), Lublinianka - Świdniczanka, Motor II - Kryształ.
(04/05.06): Start - Górnik II (sob., godz. 11:00), Świdniczanka - Huragan (niedz., godz. 17:00), Stal - Powiślak (niedz., godz. 17:00), Kryształ - Opolanin (niedz., godz. 17:00), Granit - Motor II, Grom - Lublinianka.

IV LIGA gr. spadkowa

WYNIKI 8. KOLEJKI

Lewart - Igros 3:0
Orlęta - Hetman 4:0
Kłos - Lutnia 1:3
Gryf - Włodawianka 3:2
Huczwa - Sparta 1:1
POM Iskra - Brat 1:1

TABELA IV LIGI (gr. spadkowa)

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1	Gryf Gmina Zamość	8	45	15:10
2	Orlęta Łuków	8	42	19:6
3	Lewart Lubartów	8	40	20:8
4	Iskra Piotrowice	8	39	21:14
5	Lutnia Piszczac	8	36	15:5
6	Huczwa Tyszowce	8	36	12:12
7	Sparta Rejowiec F.	8	34	21:12
8	Włodawianka	8	29	28:12
9	Kłos Gmina Chełm	8	27	9:27
10	Hetman Zamość	8	24	8:16
11	Igros Krasnobród	8	17	6:17
12	Brat Siennica N.	8	5	7:42

NASTĘPNE KOLEJKI

(01.06., godz. 17:00): Lewart - Gryf, Orlęta - Huczwa, Lutnia - Igros, Sparta - Brat, Włodawianka - Hetman, POM Iskra - Kłos.
(04/05.06): Huczwa - Lutnia (niedz., godz. 12:00), Igros - Orlęta (niedz., godz. 16:00), Brat - Lewart (niedz., godz. 16:00), Gryf - POM Iskra, Kłos - Włodawianka, Hetman - Sparta.

BIA

Gracze Lutni głowami wybili zwycięstwo Kłosowi

Zespół z Piszczaca nie zamierza się zatrzymywać. Podopieczni Michała Kwietnia wygrali po raz szósty w grupie spadkowej. Jego ekipa jako jedyna nie przegrała w zmaganiach na wiosnę.

W sobotę nasi pokonali 3:1 Kłos Gminę Chełm. Co ciekawe, wszystkie bramki w spotkaniu padły po strzałach głową. Prowadzenie dał Paweł Zabielski, który sfinalizował dośrodkowanie z rzutu różnego Piotra Krzewskiego. Dla 29-latka to piąty gol w tym roku. Tuż przed przerwą podwyższył Tomasz Tuttas. Niespełna 38-letni „Człowiek Tatuaz” wykorzystał centrę ze stałego fragmentu gry Krzewskiego.

Gospodarze zdołali zmniejszyć straty po rzucie różnym i strzale głową, ale ostateczny cios zadała Lutnia, a konkretnie Tuttas, który dołożył czoło przy dośrodkowaniu z prawej strony Jakuba Magiera. Dla napastnika z Piszczaca to

czwarty gol na wiosnę.

- Cieszymy się z trzech punktów wywalczonych na wyjeździe. Pozostajemy w grze o czwartą ligę. Przed nami niezwykle ważne spotkania. W środę przyjedzie do nas Igros Krasnobród, zaś w niedzielę wybierzemy się na bój z Huczwą Tyszowce - mówi Michał Kwiecień, opiekun Lutni.

KŁOS GMINA CHEŁM - LUTNIA PISZCZAC 1:3 (0:2)

Bramki: 65` - Zabielski 21`, Tuttas 45`, 72`.

Lutnia: Domownik - Czarniecki, Skrodziuk, Kurowski (60` Matycz), Łukasiewicz (55` Rombek), Giś, Pastuszewski (90` Piątkowski), Zabielski, Krzewski (75` Artymiuk), Magier, Tuttas.

Żółte kartki: Tuttas, Pastuszewski.

mp

Podlaski dukt Jana Kołkowicza – historyczny rajd konno-motocyklowy – cztery dni, cztery powiaty

Motocykliści i kawalerzyści przemierzają cztery powiaty (białski, łosicki, łukowski i radzyński), by uczcić dziennikarza z Międzyrzecza, który pisał o „żołnierzach niezłomnych”.

9 czerwca (czwartek)
Międzyrzec, o godzinie 17.00 – uroczystość przed tablicą przy Pl. Jana Pawła II
Żurawówka (Gmina Huszlew) - wieczór partyzancki.

10 czerwca (piątek)
Kiełbaski - Msza św. polowa w intencji uczestników bitwy, przy pomniku (którego pomysłodawcą jest Kołkowicz)

Szlak reportażu Jana Kołkowicza:

Kiełbaski, Kornica, Samaki, Pietrusy, Trzebieszów, Szaniawy, Radzyń, Aleksandrówka

11 czerwca (sobota)
Aleksandrówka – zawody strzeleckie o puchar i pamiątki po reaktorze

Polskowola (tu zginął bestialsko zamordowany przez UB ks. Lucjan Niedziela - reportaż „Księżobójstwo”) - wieczór partyzancki

12 czerwca (niedziela)
Uroczysko Baran w Kąkolewnicy – godzina - 11.30 uroczystość upamiętniająca pomordowanych przez NKWD (reportaż Kołkowicza - „Uroczysko Baran”)

red.

Bądź skuteczny jak „Wawa”. Huragan z triumfem

Piłkarze z Międzyrzecza Podlaskiego wygrali drugie spotkanie w grupie mistrzowskiej. Podopieczni Damiana Panka ograli 4:1 Grom Różaniec, rewanżując się za remis w pierwszej rundzie.

Już do przerwy nasi mieli zapas trzech goli. Wynik otworzył Mateusz Konaszewski, który zamknął centrę Szczepana Felczaka. Niedługo później Bartłomiej Goździołko wyczuł intencje i wykorzystał nieporozumienie bramkarz i obrońcy. „Goździej” trafił z 13 metrów. Tuż przed zmianą stron prostopadłe podanie Jakuba Łęckiego trafiło do Patryka Pakuły, który uderzył z 16 metrów długi róg.

Goście odpowiedzieli po przerwie za sprawą Arkadiusza Kwiatkowskiego, ale ostateczne słowo należało do Huraganu. Paweł Radziszewski ograł w bocznym sektorze pola karnego rywala i dograł wzdłuż bramki, a tam Konaszewski

wpakował piłkę do siatki z kilku metrów. Dla „Wawy” było to ósme trafienie w sezonie.

- Do przerwy graliśmy pod wiatr i wyglądało to kapitalnie. Rywal wybił piłkę z bramki po strzale Goździołki, a fajną akcję miał Pakuła. Gdy wygrywa się do przerwy różnicą trzech goli, to druga część podświadomie jest wolniejsza. Brakowało intensywności, pojawiły się proste i głupie błędy przy prowadzeniu piłki. Mogliśmy wcześniej strzelić gole. Uderzenie Arisa Zogkosa zatrzymało się na słupku, a po wycofaniu piłki Huberta Łukanowskiego do Pakuły napastnik Huraganu trafił w stojącego na linii obrońcę z Różańca - mówi Damian Panek.

Szkoleniowiec miał nadzieję, że jego zespół zaprezentuje się lepiej niż w przegranym 1:4 starciu z Granitem Bychawa. - Tak też się stało. Nie traktowałem spotkania w formie rewanżu. Chcieliśmy przede wszystkim sobie pokazać, że gramy lepiej, niż wskazują na to ostatnie wyniki - dodaje.

Pracował w Legii. Łukowianin dyrektorem w AEK Ateny!

W grudniu odszedł z Legii Warszawa, gdzie był dyrektorem klubu. Teraz będzie pracował w Grecji.

Radosław Kucharski pochodzi z Łukowa. 41-latek został dyrektorem wykonaw-

czym AEK Ateny. W tym zespole występują: Grzegorz Krychowiak i Damian Szymański. Ekipa zakończyła sezon w greckiej ekstraklasie na piątym miejscu.

mp



Radosław Kucharski został dyrektorem sportowym AEK-u Ateny (fot. legia.com)

Grom blisko mistrzostwa

W Klasie Okręgowej do końca sezonu pozostało pięć spotkań. Grom Kąkolewnica ma już 11 punktów przewagi nad ŁKS-em Łazy oraz Az-Budem Komarówka Podlaska. Unia Żabików ograła 3:2 Kujawiak Stanin, Sokół uległ Orłowi. Unia Krzywda podzieliła się punktami z Az-Budem, zaś Bad Boys Zastawie zremisował z Agrotexem Milanów, a LZS Dobryń pokonał Bizon.

Ptasie derby dla Orła

Siódme zwycięstwo w sezonie, a czwarte na boisku w Wohyniu odnieśli piłkarze Orła Czemierniki, którzy przystępowali do spotkania po przegranej 0:1 z Kujawiakiem Stanin. Adamowianie przyjechali na bój opromienieni triumfem 6:1 z ŁKS-em Łazy.

Podopieczni Konrada Łabęckiego objęli prowadzenie po akcji Przemysława Dąbrowskiego. Popularny „Myca” przełożył piłkę na prawą nogę i zagrał mocno w światło bramki. Krystian Pawlina zmylił bramkarza i piłka wpadła w długi róg. Przyjezdni wyrównali tuż po zmianie stron. Piotr Okniński trafił po długim rogu.

Bohaterem miejscowych został Krystian Pawlina. Gracz pozyskany z Agrotexu Milanów za pierwszym razem trafił z rzutu wolnego z boku pola karnego pod poprzeczkę, a następnie wykończył rzut karny po faulu na Macieju Orzechowskim. Napastnik Orła uderzył pewnie - w środek bramki.

- To był rwany mecz. Było dużo walki w środku pola. Po gołu na wyrównanie przetrzymaliśmy napór Sokoła, a następnie zadaliśmy decydujące ciosy - mówi Konrad Łabęcki, opiekun Orła.

- Tak to jest, jeśli ktoś chce przełożyć mecz. Rywale sprężyli się i na emocjach zegrali z „jajem”. Jutro mają wesele w drużynie i chcieli rozpocząć weekend w dobrych nastrojach. Przegraliśmy po naszych błędach - mówi Grzegorz Goliań, kierownik Sokoła.

ORZEŁ CZEMIERNIKI - SOKÓŁ ADAMÓW 3:1 (1:0)

Bramki: Dąbrowski 34', Pawlina 65', 73' (k) - Okniński 47'
Orzeł: Bocian - Sosnowski (63' Krzeczkowski), Fijałek,

Baryła, Król, Powałka (82' Łaskarzewski), Dąbrowski, Mańko (80' Wójtowicz), Pawlina (90' Bączek), P. Cholewa (88' Kowalski), Orzechowski.

Sokół: Dzido - Sokołowski (75' Proch), K. Nowicki, Jarosław Bosek, Strzyżewski (50' Jakub Bosek), Fredo, Wierzbicki (50' M. Baran), Kośmider (46' Okniński).

Grom rozbił Tytan

Zwycięstwem 7:0 zakończyło się starcie lidera Klasy Okręgowej z zespołem z Wisznicy.

Prowadzenie dał Łukasz Samociuk, który huknął z 25 metrów. Po chwili Mariusz Lecyk skończył centrę Kacpra Lipińskiego. Napastnik Gromu nie zdołał wykorzystać rzutu karnego po faulu na Piotrze Zielińskim, uderzając nad bramką. W kolejnej akcji zrehabilitował się i trafił po akcji Kacpra Marczuka. 4:0? Hat-trick Lecyka po podaniu Marczuka. W kolejnych minutach do siatki trafili: Piotr Madejski po zagraniu od Lecyka, Mariusz Muszyńskiego z rzutu karnego po faulu na Piotrze Zielińskim. Wynik zamknął Marczuk.

- To był najniższy wymiar kary. Równie dobrze mogliśmy zdobyć kolejnych siedem goli. Mieliśmy kontrolę od pierwszej do ostatniej minuty. Wiedzieliśmy, co chcemy zagrać - mówi Kamil Korniluk, opiekun Gromu.

- Nie mieliśmy nic do powiedzenia. Wygrała drużyna lepsza - dodaje Michał Gromysz, opiekun Tytana.

TYTAN WISZNICE - GROM KĄKOLEWNICA 0:7 (0:3)

Bramki: Samociuk 17', Lecyk 22', 45', 52', Madejski 65', M. Muszyński 82' (k), Marczuk 88'.
Tytan: Makaruk - Żela-

zowski (84' Bartkowski), Gromysz (67' Bancarzewski), Bujnik, Tarasiuk (60' Pasternak), Kisiel, Szy-szłow, Wtykło, Klimkowicz, E. Jakubiuk, Brodzki (46' Semeniu).

Grom: Kaczmarek - Madejski, Kosel, R. Zieliński (80' Kanatek), M. Muszyński, Lipiński, Samociuk, Musiatowicz (75' Ozimiński), Marczuk, P. Zieliński, Lecyk (65' Wójcik).

Sinusoida ŁKS-u

Piłkarze z Łazów przed tygodniem przegrali 1:6 z Sokołem. Wcześniej pokonali 5:3 Agrotex. Teraz wrócili na zwycięską ścieżkę.

Podopieczni Stanisława Chudzika pokonali 5:0 Granicę w Terespolu. Dwa trafienia zaliczył 30-letni Mateusz Wysokiński, który ma już na koncie 24 gole. - Zegraliśmy dobre zawody. Niepotrzebnie faulował Piotrek Gomółka, ale Włodek Lisiewicz pokazał, że zna się na swoim fachu. Cieszą trzy punkty oraz dziękujemy sędziom za dobre zawody. Spisali się jak profesjonalści. Pozdrawiamy nasze „kiera”. Jesteśmy z Tobą - mówi Mateusz Wysokiński, zawodnik ŁKS-u Łazy.

- Przegraliśmy po raz kolejny w sezonie. Jeśli marzymy o lepszym miejscu, musimy się pozbierać - dodaje Paweł Jurkowski, kierownik Granicy.

GRANICA TERESPOL - ŁKS ŁAZY 0:5 (0:3)

Bramki: Janaszek 9', Wysokiński 15' (k), 68', Wereszczyński 45', Gomółka 80'.

Granica: Bosacki - Zasiuk, Zajko, Machnowski (67' Dekiert), Demczuk, Sawtyruk, Gregoruk, Tymon, Trochimiuk, Sawicki, Poczynajto.

ŁKS Łazy: Lisiewicz - Chromiński, Fortuna, Młynarczyk, Zarzycki, Soćko, Kierych (55' Gomółka), Purzycki, Wereszczyński, Janaszek, Wysokiński.

Czerwona kartka: Soćko 75', za dwie żółte kartki.

Mieli skład i wygrali

Ważne zwycięstwo Młodzieżówki.

Zespół z Radzyna Podlaskiego ograł AR-TIG po dwóch golach Marcina Łukaszuca i jednym Marka Leszkiewicza. Łukaszuk mógł skompletować hat-tricka, ale nie zdołał wykorzystać rzutu karnego.

Gospodarze odpowiedzieli na gole z 11 metrów Macieja Gnyszki.

- To było wyrównane spotkanie, na podobnym poziomie. Mieliśmy mniej sytuacji niż przeciwnik, który zasłużenie wygrał - mówi Paweł Mazurek, opiekun outsidersa Klasy Okręgowej.

- Zasłużyliśmy na trzy punkty. Wynik powinien być wyższy. Zegraliśmy dobrze w defensywie. Gospodarze jakoś mocno nam nie zagrozili. Gdybyśmy zbiegali się w takim składzie co tydzień, gralibyśmy spokojnie w środku tabeli - mówi Artur Idzikowski, trener Młodzieżówki.

AR-TIG HUTA DĄBROWA - MŁODZIEŻÓWKA RADZYN PODLASKI 1:3 (0:2)

Bramki: Gnyszka 70' (k) - M. Łukaszuk 23', 65' (k), Leszkiewicz 45'.

AR-TIG: Adamczyk - Łukasiak, Mazurek, J. Nowek (46' Gnyszka), Deres, Szewczak (60' Borkowski), Pacek (70' M. Nowek), Sudowski, Piasecki, Grzyb, Tomasik.

Młodzieżówka: N. Łukaszuk - Reszka, Sidor, Kobojek, Burda, Łoziński, Fijałek (85' Dymek), Wierzbicki, Drygiel (70' Marchwiak), Leszkiewicz (65' Węclaw), M. Łukaszuk (80' Ślusarczyk).

POZOSTAŁE SPOTKANIA Kujawiak Stanin - Unia Żabików 2:3 (2:3)

Bramki: Gajownik 8', Osiak 25' (k) - 30', 33', 38'.
Kujawiak: Dadasiewicz - Gajownik (80' Tronowski), Kąkol, Zabłocki, Abramek, Michał Skwarek, Adamiak, Lendzion (46' Kęnder), Szewczak, Goławski, Osiak.
Unia: Sposób - Garbaciuk, Wachnik, Pawelec, Ptaszyński, Drygiel, Rybak, Semeniu (70' Golec), Fijałek (46' Palica), D. Pliszka.
Czerwona kartka: Garbaciuk 85', za dwie żółte kartki.

UNIA KRZYWDA - AZ-BUD KOMARÓWKA PODL. 1:1 (1:1)

Bramki: Chmiel 10' - Mróz 45'.

Unia: Dadasiiewicz - A. Białach, Filip, A. Łukasik, Bieńczyk (80' Wojtasik), Cieślak, Chmiel, Komar, Nankiewicz (60' Kryczka), Rosłoń, P. Bober.

Az-Bud: Nowachowski - Kosowski, Sokołowski, Kania, Mitura, Daniłko, Barańczuk (75' Iwaszko),

Patkowski (70' Grabiński), Borowski, Borkowski, Mróz.

BAD BOYS ZASTAWIE - AGROTEX MILANÓW 2:2 (1:2)

Bramki: Kajda 40', Mróz 60' - Gidlewski 39', Ostapiuk 42'.

Bad Boys: Bojanek - A. Nurzyński, Walo, Świętochowski, Marcin Cizio, J. Kępka, Stosio (49' Mróz), Góral, P. Nurzyński, Mateusz Cizio, Kajda.

Agrotex: Król - M. Gil, S. Magier, Witkowski, Antoniuk, Protaś (13' Szwaj, 86' Koziel), Gidlewski, Pawlak, Kozak, Ostapiuk, K. Romaniuk.

Czerwona kartka: S. Magier 80', za faul.

LZS DOBRYŃ - BIZON JELENIEC 4:1 (0:1)

Bramki: R. Andrzejuk 52', Rybaczuk 59' (k), 75', Kozakiewicz 86' - Gajda 20'.

LZS Dobryń: T. Andrzejuk (46' Michaluk) - Ko. Mądry, Maksymiuk, Biernacki, Rybaczuk, R. Andrzejuk (85' Mroczkowski), Kozakiewicz, Selewoniuk (62' Pawluczyk), Korneluk (46' Staszczuk), Kozłowski, Demidziak.

Bizon: M. Rybka - Maciej Izdebski, Gajda, Gryczka, Kozłowski, Wietrak (46' Osiak), Brauła, Michalak (75' Komorek), Redzik, P. Izdebski, M. Botwina.

KLASA A GR. II

WYNIKI 19. KOLEJKI
Wenus - Polesie 0:10
Absolwent - Orleń II Ł. 3:1
Dwernicki - Orleń II R. 2:9
Wóldom - Orkan 0:5
Bór - Start 6:0
Olimpia - pauza

TABELA KL. A (gr. II)

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1	Absolwent Dorn.	17	39	60:22
2	Olimpia Okrzeja	17	38	56:31
3	Orleń II Radzyń P.	17	37	87:24
4	Bór Dąbie	18	34	64:27
5	Polesie Serokomla	18	30	54:27
6	Orleń II Łuków	17	25	34:36
7	Dwernicki Stoczek Ł.	17	24	37:43
8	Start Gózd	17	18	34:50
9	Orkan Wojcieszków	17	14	24:48
10	Wóldom Wólka D.	18	12	25:69
11	Wenus Oszczepalin	17	0	14:112

NASTĘPNA KOLEJKA (05.06., godz. 14:00): Start - Wóldom, Orkan - Dwernicki, Polesie - Olimpia, Wenus - Orleń II Ł., Orleń II R. - Absolwent (05.06., godz. 11:00), Bór - pauza.

KLASA OKRĘGOWA

WYNIKI 25. KOLEJKI
Orzeł - Sokół 3:1
Kujawiak - Unia Ż. 2:3
Tytan - Grom 0:7
AR-TIG - Młodzież. 1:3
Unia K. - Az-Bud 1:1
Dobryń - Bizon 4:1
Bad Boys - Agrotex 2:2
Granica - ŁKS Łazy 0:5

TABELA KLASY O

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1	Grom Kąkolewnica	25	61	71:17
2	ŁKS Łazy	25	50	71:40
3	Az-Bud Komarówka	25	50	54:24
4	Unia Żabików	25	45	44:30
5	Sokół Adamów	25	42	52:34
6	Unia Krzywda	25	42	46:26
7	LZS Dobryń	25	41	59:41
8	Bad Boys Zastawie	25	41	60:50
9	Kujawiak Stanin	25	34	41:38
10	Agrotex Milanów	25	34	57:70
11	Orzeł Czemierniki	25	27	34:49
12	Tytan Wisznice	25	25	44:76
13	Młodzieżówka.	25	24	37:56
14	Bizon Jeleniec	25	23	30:61
15	Granica Terespol	25	14	38:74
16	AR-TIG Huta D.	25	11	32:84

NASTĘPNA KOLEJKA (05.06., godz. 17:00): Granica - Sokół, Agrotex - LZS Dobryń, Bizon - Unia K., Az-Bud - AR-TIG, Młodzieżówka - Tytan, Grom - Kujawiak, ŁKS Łazy - Bad Boys (niedz., godz. 14:00), Unia Ż. - Orzeł (sob., godz. 17:30).

KLASA A GR. I

WYNIKI 19. KOLEJKI
Rogo - Twierdza 5:2
Krzna - Victoria 1:4
Agrosport - Rokitno 3:2
Dąb - Sielczyk 1:1
Olimpia - pauza
Niwa - pauza

TABELA KLASY A (gr. I)

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1	Victoria Parczew	16	41	66:14
2	Rogo Rogoźnica	16	39	57:15
3	Krzna Rzeczyca	15	28	36:17
4	Niwa Łomazy	15	27	33:29
5	Twierdza Kobylany	16	26	33:27
6	Olimpia Jabłoń	15	18	19:36
7	Dąb Dębowa Kłoda	16	14	19:36
8	Red Sielczyk	16	11	23:48
9	GLKS Rokitno	17	10	30:63
10	Agrosport Leśna P.	16	9	15:62

NASTĘPNA KOLEJKA (05.04., godz. 14:00): Red Sielczyk - Agrosport, GLKS Rokitno - Krzna, Olimpia - Rogo, Twierdza - Niwa, Victoria - pauza, Dąb - pauza.

KLASA B

WYNIKI 18. KOLEJKI
Az-Bud II - Tur 1:3
Orzeł II - Bystrzyca 4:1
Armata - Unia II 8:0
Huragan - Orleń - nie odbył się

TABELA KL. B

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1	Armata Stoczek Łuk.	18	41	67:24
2	Huragan II	16	39	66:18
3	Orleń Golaszyn	17	30	81:36
4	Tur Turze Rogi	18	28	34:50
5	Orzeł II Czemierniki	18	26	51:39
6	Az-Bud II	18	23	36:45
7	Unia II Żabików	17	11	18:78
8	Bystrzyca Borki	18	7	20:83

NASTĘPNA KOLEJKA (05.06., godz. 17:00): Bystrzyca - Az-Bud II, Tur - Armata, Orleń - Orzeł II, Unia II Ż. - Huragan II.

Ekipy ze Strzyżewa z mistrzostwem!

Po cztery zespoły dziewcząt i chłopców wzięły udział w finale powiatu łukowskiego w siatkówce plażowej w kategorii Igrzysk Młodzieży Szkolnej. W obu kategoriach najlepsi okazali się reprezentanci Szkoły Podstawowej w Strzyżewie.

Zmagania odbyły się na obiekcie Ośrodka Sportu i Rekreacji w Łukowie. Drużyny mierzyły się systemem „każdy z każdym”. Zespoły, które zajęły miejsca na podium, otrzymały pamiątkowe puchary, medale i dyplomy. Pozostałe zespoły - dyplomy. SP w Strzyżewie będzie reprezentować powiat łukowski na zawodach rejonowych, które odbędą się 1 czerwca w Białej Podlaskiej.



Pamiątkowe zdjęcie wszystkich ekip

WYNIKI SPOTKAŃ DZIEWCZĄT

SP 1 Łuków - SP Strzyżew 1:2
(8:15, 19:17, 4:11)
SP Zarzecz - SP 4 Łuków 2:0
(15:9, 16:14)
SP 1 Łuków - SP Zarzecz 2:0
(15:5, 15:6)
SP Strzyżew - SP 4 Łuków 2:0
(15:5, 15:6)
SP Zarzecz - SP Strzyżew 0:2

(9:15, 6:15)

SP 4 Łuków - SP 1 Łuków 2:0
(15:5, 15:9)

KLASYFIKACJA KOŃCOWA

1. SP Strzyżew - op. Paweł Mućka
2. SP Zarzecz - op. Paweł Mućk
3. SP 4 Łuków - op. Katarzyna Nowicka
4. SP 1 Łuków - op. Robert Samujło

Mistrzyniami powiatu zostały: Natalia Domańska, Maja Milewska i Amelia Stelmach. Opiekun: Paweł Mućka

WYNIKI SPOTKAŃ CHŁOPCÓW

SP Gołębki - SP Strzyżew 0:2
(15:17, 5:15)
SP 1 Łuków - SP 4 Łuków 1:2
(15:8, 11:15, 7:11)

SP Gołębki - SP 1 Łuków 2:1
(19:21, 15:13, 11:9)
SP Strzyżew - SP 4 Łuków 2:0
(15:5, 15:8)
SP 1 Łuków - SP Strzyżew 0:2
(8:15, 10:15)
SP 4 Łuków - SP Gołębki 1:2
(11:15, 15:13, 12:14)

KLASYFIKACJA KOŃCOWA
1. SP Strzyżew - op. Paweł Mućka

2. SP Gołębki - op. Joanna Stolarczuk
3. SP 4 Łuków - op. Katarzyna Nowicka
4. SP 1 Łuków - op. Robert Samujło

Mistrzami powiatu łukowskiego zostali: Maciej Kaczor, Patryk Śledź, Szymon Wróbel. Opiekun: Paweł Mućka

mp

„Jedynka” przed „Dwójką” i „Piątką”



Pamiątkowe zdjęcie ekip walczących w trójbój lekkoatletycznym

Aż 11 ekip wzięło udział w finale powiatu łukowskiego w trójbój lekkoatletycznym dziewcząt i chłopców. Zmagania odbyły się na obiekcie Szkoły Podstawowej nr 1 w Łukowie.

Reprezentacja rywalizowała w konkurencjach: bieg na dystansie 60 m, skok w dal, rzut piłeczką palantową. Awans na zawody rejonowe w kategorii dziewcząt uzyskała: Szkoła Podstawowa nr 1 w Łukowie i Szkoła Podstawowa nr 5 w Łukowie, a w kategorii chłopców Szkoła Podstawowa nr 1 w Łukowie

i Szkoła Podstawowa nr 2 w Łukowie. Zawody rejonowe odbędą się 31 maja w Białej Podlaskiej.

WYNIKI KOŃCOWE DZIEWCZĄT

1. SP 1 Łuków - 479 pkt
2. SP 5 Łuków - 450 pkt
3. SP 2 Łuków - 417 pkt
4. SP 4 Łuków - 398 pkt
5. SP Huta Dąbrowa - 387

KLASYFIKACJA KOŃCOWA DZIEWCZĄT

1. SP 1 Łuków - op. Ewa Kożuch
2. SP 5 Łuków - op. Ryszard Grochowski
3. SP 2 Łuków - op. Marcin Grzeczynski

4. SP 4 Łuków - op. Katarzyna Nowicka
5. SP Huta Dąbrowa - op. Kamila Pacek

Mistrzyniami powiatu zostały reprezentantki „Jedynki” w składzie: Maria Cąkała, Amelia Michalak, Hanna Mućka, Gabriela Nowak, Wiktoria Wróbel. Opiekun: Ewa Kożuch.

Drugą pozycję wywalczyły zawodniczki „Piątki” w zestawieniu: Aleksandra Gajda, Antonina Matejek, Anna Osiak, Julia Osiak, Lena Toporowicz. Opiekun: Ryszard Grochowski

WYNIKI KOŃCOWE CHŁOPCÓW

1. SP 1 Łuków - 481 pkt
2. SP 2 Łuków - 413 pkt
3. SP Aleksandrów - 395 pkt
4. SP 4 Łuków - 388 pkt
5. SP 5 Łuków - 324 pkt
6. SP Huta Dąbrowa - 291 pkt

KLASYFIKACJA KOŃCOWA CHŁOPCÓW

1. SP 1 Łuków - op. Artur Paszkiewicz
2. SP 2 Łuków - op. Marcin Grzeczynski
3. SP Aleksandrów - op. Marek Zabłocki
4. SP 4 Łuków - op. Jakub Ostrowski
5. SP 5 Łuków - op. Artur Głębiński

6. SP Huta Dąbrowa - op. Kamila Pacek

Mistrzowska „Jedynka” wystąpiła w składzie: Bartosz Kurowski, Jakub Sokołowski, Patryk Matysiak, Błażej Wołek, Oliwier Burdach. Opiekun: Artur Paszkiewicz.

Drugie miejsce wywalczyła „Dwójka” w zestawieniu: Dawid Stachniak, Antoni Tratkiewicz, Dominik Witrek, Kuba Ognik, Ivan Grandvaux. Opiekun: Marcin Grzeczynski.

Ale to będzie obóz! Zapisy? Czas start!

Od 4 do 8 lipca potrwa obóz bramkarski, na który zaproszeni są wszyscy młodzi gracze marzący, by grać między słupkami na wysokim poziomie.



Łuków Goalkeeper Camp II to przede wszystkim profesjonalna kadra bramkarska, dwa treningi dziennie (bramkarski i gra nogami), regeneracja na basenie, ciepły posiłek i prezentacje multimedialne. Zapisy i szczegółowe informacje można uzyskać u Macieja Trybonia pod numerem tel. 728 938 208. Koszt obozu to 500 zł przy zapisach do 30 maja. Po tym terminie opłata wzrośnie o 50 zł.

mp

mp

LUK

Uhonorowani za działalność dla Łukowa



Burmistrz Piotr Płudowski i Przewodniczący Rady Miasta Krzysztof Okliński wręczili tytuł Honorowego Obywatela Miasta Łuków ks. prałatowi Mirosławowi Łubikowi, wieloletniemu proboszczowi parafii pw. Najświętszej Maryi Panny Matki Kościoła w Łukowie, a także działaczowi opozycji antykomunistycznej w latach 80. XX w. (fot.UM Łuków)



Grażyna Kulik, kolejna odznaczona Odznaką Honorową za Zasługi dla Łukowa poświęciła swoje życie dla innych. Jest jedną z założycielek działającego już od 10 lat Łukowskiego Stowarzyszenia Wspierania Osób z Autyzmem i ich Rodzin „Labirynt”, gdzie od początku funkcjonowania tej organizacji pełni funkcję prezesa. (fot.UM Łuków)



Uhonorowany odznaką został także Zespół Pieśni i Tańca Ziemi Łukowskiej „Łukowiacy”, który powstał we wrześniu 1999 r. i z sukcesami występuje w Polsce i za granicą. (fot.UM Łuków)

ŁUKÓW Początek Dni Łukowa wypadł 27 maja w Dzień Samorządu Terytorialnego. Tego dnia odbyła się uroczysta sesja Rady Miasta, podczas której wręczono ks. Mirosławowi Łubikowi tytuł Honorowego Obywatela Miasta Łuków.

W trakcie uroczystej sesji na rozpoczęcie Święta Miasta burmistrz Piotr Płudowski i Przewodniczący Rady Miasta Krzysztof Okliński przekazali symboliczne „Klucze do Miasta” młodemu mieszkańcom, uczniom szkoły podstawowej. W trakcie sesji wręczony został również kolejny tytuł Honorowego Obywatela Miasta Łuków. Nowością było natomiast wręczenie Honorowych Od-

znak za Zasługi dla Łukowa. Wyróżnienia otrzymali Longin Kowalczyk - etnograf i wieloletni dyrektor Muzeum Regionalnego w Łukowie, Zespół Pieśni i Tańca Ziemi Łukowskiej „Łukowiacy”, Łukowski społecznik Andrzej Zdrojewski i propagatorka wiedzy o autyzmie Grażyna Kulik. Wszyscy zyskali uznanie specjalnej Komisji decydującej o wręczeniu Odznaki, a także Rady Miasta Łuków.



Honorową Odznakę za Zasługi dla Łukowa otrzymał Longin Kowalczyk, założyciel i wieloletni dyrektor Muzeum Regionalnego w Łukowie, któremu ze względu na stan zdrowia, odznakę wręczono w domu. (fot.UM Łuków)

Sesję zakończyła się częścią artystyczną w wykonaniu Natalii Pomyłujko.

Łukowski społecznik Andrzej Zdrojewski swoimi wieloletnimi działaniami na rzecz integracji mieszkańców i upamiętniania zasłużonych Łukowian został otrzymał Odznakę Honorową za Zasługi dla Łukowa (fot.UM Łuków)



Starsi studenci balowali w ŁOK-u

ŁUKÓW W sobotę 14 maja słuchacze Łukowskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku bawili się na balu, zorganizowanym w Łukowskim Ośrodku Kultury. Imprezę rozpoczęli polonezem. Nie zabrakło również zabaw integracyjnych oraz wspólnego śpiewania. Specjalnie dla słuchaczy wystąpił zespół ŁOK`ej Band.

mo



Słuchacze ŁUTW są w dobrej formie, więc zabawa była bardzo udana

Królowała kasza n



KGW Turczanki z Turca: Koło dostało nagrodę za obraz namalowany przez Agnieszkę Rosa pt. „Zima” i potrawę z kaszy: „Łania buszująca w kaszy” przygotowany przez Teresę Stefaniak: było to danie z mieszanek kasz: kaszy gryczanej, pęczaku, soczewicy w połączeniu z sosem z fani (dżiczyna) z grzybami i ogórkiem kwaszonym



KGW JELENIEC Koło Gospodyń w Jeleniu reprezentowały: Jadwiga Wardak, Barbara Kąkol, Renata Michalak i Iwona Połec. Ich ciasto porzeczkowa pychotka zachwycała sędziów (fot.KGW Jeleniec)



KGW Kamień: Gospodynie z KGW Kamień swoje pyzy podały ze skwarkami i surówką z białej zakwaszonej kapusty i kwaszonymi ogórkami (fot.KGW Kamień)



KGW w Toczyskach: Maryla Guzek, Bożena Świątek, Maria Kalińska, Teresa Celej. Koło dostało nagrodę za obraz „Wiosenne kwiaty” (fot. Koło Gospodyń Wiejskich w Toczyskach)



KGW Guzówka - Panie dostały nagrodę za niezawodny sernik z owocami. - Samo uczestnictwo to już nagroda, to nowe znajomości i pięknie wspólnie spędzony czas - mówią



KGW Wojcieszów: Nasza zwycięska Potrawa” kotlety z kaszy gryczanej z sosem czosnkowym, „taki kotlet na piątek”. Przygotowałyśmy jeszcze piernik ze śliwkami z kategorii „Ciasto z owocami” i koszyk Wielkanocny z malowanymi ręcznie kurkami i piskletami, w środku były pisanki wykonane przez nasze KGW (fot.KGW Wojcieszów)

POWIAT Nasze gospodynie zmagwały się podczas półfinału konkursu „Kobieta Gospodarna Wyjątkowa” w Dworcu Helena w Porosiukach. Konkurs promuje regionalne dania, lubelską sztukę ludową i typowe dla województwa produkty, jak lubelskie jabłko, zioła i tradycyjne receptury cukiernicze.

Na półfinale (19-20 maja) spotkały się panie z KGW z powiatów: łukowskiego, białskiego, radzyńskiego i parczewskiego. Rywalizowały w trzech kategoriach: „Potrawy z kaszą” - na najlepszy produkt z użyciem kaszy, np. kaszy gryczanej, jaglanej, jęczmiennej perłowej, pęczaku czy manny, „Ciasto z owocami” - na najlepszy wyrób cukierniczy, „Malowane na drewnie” - na najpiękniejsze rękodzieło. Na tym szczeblu nagrody pieniężne wyniosły: I miejsce - 500 zł; II m. - 400 zł; III m. - 300 zł.

Liczne nagrody

Reprezentantki naszego powiatu przywiozły nagrody za dania i obrazy, które zyskały uznanie jury.

Na półfinale konkursu z KGW Wojcieszów pojechały cztery panie: przewodnicząca Aneta Burdach, Zofia Smarż, Anna Wileńska, Marzena Kopyś. Ich kotlety gryczane są świetną alternatywą kotletów mięsnych dla wegetarian. Panie wykorzystały kaszę gryczaną niepaloną, ugotowaną i zmieloną.

- Do tego przyprawy, cebulka, a reszta to już jak przy kotletach mielonych. Kotlety świetnie smakują na ciepło i na zimno, zwłaszcza z sosem czosnkowym - mówi Zofia Smarż, członkini KGW.

Panie z Koła Gospodyń Wiejskich w Jeleniu w gminie Stanin przygotowały w kategorii potrawy z kaszy: miodownik z kaszą manną, pierogi chłopu do kosy i rewersową kaszankę. W kategorii ciasto z owocami zaprezentowały: ciasto z truskawkami, jelenieckie rogaliki drożdżowe z jabłkami oraz porzeczkową pychotkę.

- To właśnie „Porzeczkowa pychotka”, którą przygotowała Aneta Sokołowska, zajęła drugie miejsce. Jak sama nazwa mówi, ciasto jest przepyszne, aczkolwiek wymagające trochę zdolności cukierniczych. W swoim składzie oprócz dżemu z czarnej porzeczki zawiera również orzechy włoskie i rodzynki. Smaku ciasta dodaje również delikatna masa, a całość wieńczy beza i sos porzeczkowy. Nic więc dziwnego, że nasze ciasto przypadło do gustu komisji oceniającej - mówią panie z Jelenia.

KGW z Kamienia w gminie Wola Mysłowska po raz trzeci brało udział w konkursie „Kobieta Gospodarna Wyjątkowa”.

- My, członkinie naszego KGW, często spotykamy się w świetlicy i wspólnie gotujemy. Robimy pyzy, pierogi, pączki, pieczemy bułeczki. Te tradycyjne smakołowki królują na naszych stołach od wielu, wielu lat - mówią gospodynie.

Cztery stoczowskie KGW

Gminę Stoczek Łukowski reprezentowały aż cztery Koła Gospodyń z miejscowości: Kamionka,

Toczyska, Turzec i Guzówka. Trzy wróciły z nagrodami i jadą na finał do Zamościa.

Panie z KGW w Toczyskach w gminie Stoczek Łukowski przygotowały na konkurs: sójki toczyskie, gołąbki faszerowane kaszą jęczmienną z sosem grzybowym, placki jaglaki, ciasto z wiśniami, ciasto malinowa chmurka i ciasteczka z owocami. W kategorii rękodzieło wystawiły obraz namalowany przez jednego z członków Koła, dwa pozostałe były rzeźbione i malowane przez lokalnych wykonawców.

Gospodynie z KGW w Guzówce (gm. Stoczek Łukowski) wzięły udział we wszystkich kategoriach: obraz malowany na drewnie: kurczak z jajem, ciasto: sernik z owocami, potrawy z kaszy: pierogi z kaszą, kotleciki gryczane i gołąbki gryczane na kołderce z ciecierzycy.

- Zdobyłyśmy nagrodę za nasz szlagierowy serniczek, który jak dotąd smakuje każdemu, kto spróbuje - mówią panie.

KGW Turczanki z Turca zdobyły dwie nagrody: I miejsce

w kategorii Potrawa z kaszy: „Łania buszująca w kaszy” i II m-ce w kat. malowane na drewnie - „Zima”.

- Cieszymy się bardzo. Dziękujemy organizatorom za miło spędzony czas, nowe znajomości i kolejne doświadczenie życiowe - mówią panie.

Panie z KGW Kamionka po raz pierwszy brały udział w konkursie. - Niestety nie udało nam się przejść do kolejnego etapu, ale sam udział był dla nas wygraną. Nawiązaliśmy nowe znajomości, zdobyliśmy nowe doświadczenia - podsumowują.

mo, MST

LUK

a wszelkie sposoby



Panie z KGW Mysłów wygrały w kategorii „Ciasto z owocami” (fot.KGW Mysłów)

Powiat łukowski:		
Kategoria „Potrawa z kaszą”:	Kategoria „Ciasto z owocami”:	Kategoria „Malowane na drewnie”:
Miejsce I: KGW Turczanki w Turcu za „Łanię buszującą w kaszy”	Miejsce I: KGW w Mysłowie za „Pierogi z jabłkami”	Miejsce I: KGW Toczyska „Wiosenne kwiaty”
M-ce II: KGW w Wojcieszkowie za „Kotlety z kaszy gryczanej”	M-ce II: KGW w Jeleńcu za „Porzeczkowa pychotka”	M-ce II: KGW Turczanki w Turcu „Zima”
M-ce III KGW w Kamieniu za „Pyzy z kaszą i grzybami”	M-ce III: KGW w Guzówce za „Sernik z owocami”	M-ce III KGW Jedność we Wnętrznem „Zabytkowa kapliczka Wnętrznego”.

W Adamowie recytowali Konopnicką

ADAMÓW: W poniedziałek 23 maja, w 180 rocznicę urodzin Marii Konopnickiej, w Gminnej Bibliotece Publicznej w Adamowie odbył się Gminny Konkurs Recytatorski pt. „W krainie poezji Marii Konopnickiej”. Wzięło w nim udział 36 recytatorów, w dwóch kategoriach wiekowych: klasy 0-3 i klasy 4-8.

mst



Każdy z uczestników otrzymał pamiątkowy dyplom

Zwycięzcy konkursu:	
KATEGORIA KLAS 0-3	Oliwia Balou, Michał Wierzbicki, Julia Ochnik, Zofia Popławska.
1 miejsce: Jakub Alikowski kl.O SP Adamów	KATEGORIA KLAS 4-8
2 m.: Jan Szczepaniak kl.I SP Adamów	1 miejsce: Maja Józwick kl.V SP Adamów
3 m.: Filip Józwick kl.O SP Adamów	2 m.: Zofia Kępa kl.V SP Adamów
3 m.: Lena Bujak kl.III SP Wola Gułowska	3 m.: Szymon Józwick kl. VII SP Adamów
Wyróżnienia: Lidia Knaziak, Jakub Łukasik,	Wyróżnienia: Maria Chmielewska, Krystian Ochnik.

OSP Dąbie chce wydać publikację. Strażacy poszukują starych zdjęć

W związku z tym strażacy zwracają się z prośbą do okolicznych mieszkańców, którzy w swoich domowych zbiorach mają historyczne informacje lub zdjęcia dotyczące wsi Dąbie, o ich udostępnienie. Materiały zamieszczone zostaną w publikacji. Jeśli ktoś ma materiały historyczne, proszony jest o kontakt z Filią Gminnej Biblioteki Publicznej w Dąbiu lub z samymi strażakami z Dąbia.

mo

INFORMACJA

INFORMACJA

Burmistrz Miasta Stoczek Łukowski niniejszym informuje, że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Pl. T. Kościuszki 1, II piętro, został wywieszony w dniu 31 maja 2022 r. do publicznej wiadomości na okres 21 dni – wykaz nieruchomości stanowiących własność Miasta Stoczek Łukowski przeznaczonych do sprzedaży. Wykaz obejmuje działkę nr 1778 o pow. 0,0299 ha przy ul. Polnej oraz działkę zabudowaną nr 783/1 o pow. 0,3346 ha przy ul. W. Witosa. Z treścią wykazu można zapoznać się codziennie w godzinach pracy Urzędu 7³⁰-15³⁰ lub (25) 797 00 36. Wykaz został opublikowany w całości na stronach internetowych Urzędu pod adresem www.stoczek-lukowski.pl w zakładce „przetargi i ogłoszenia” oraz na stronie BIP w zakładce „gospodarka nieruchomościami” w dniu 31 maja 2022 r.

Burmistrz Miasta Stoczek Łukowski

22 maja odbył się Gminny Dzień Strażaka w Staninie

Uroczystość rozpoczęła się Mszą Świętą w kościele pw. Trójcy Świętej w Staninie odprawioną w intencji Strażaków, której przewodniczył Ksiądz Kanonik Zygmunt Głębecki – Proboszcz Parafii, następnie odbyła się część oficjalna.

Obchody Dnia Strażaka były okazją do wyrażenia wielkiej wdzięczności Strażakom jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych za niesienie bezinteresownej pomocy.

„Praca na rzecz całego społeczeństwa, ratowanie życia, zdrowia i mienia ludzkiego oraz gotowość niesienia pomocy tym, którzy jej potrzebują, to działania wpisane w codzienną strażacką służbę i wszystko to zasługuje na najwyższe uznanie” – mówił Wójt Gminy Stanin Krzysztof Kazana.



Kiedy pojawia się jakieś niebezpieczeństwo, zagrożenie życia i mienia, to zawsze jako pierwsi meldują się Strażacy. Kiedyś praca strażaków polegała prawie wyłącznie na gaszeniu pożarów, dziś samochody strażackie wyjeżdżają nie tylko do pożarów, ale także do wypadków i zdarzeń drogowych, ratują mienie podczas porywistych wiatrów, dużych opadów deszczu, itp.

To, że Druhowie służą w szeregach OSP, oznacza, że służą ludziom, stoją na straży bezpieczeństwa oraz działają w myśl strażackiej maksymy, która wypisana jest na sztandarach „BOGU NA CHWAŁĘ, LUDZIOM NA RATUNEK”.



Młodzież z Gminy Stanin na Stadionie Legii

Dzięki Wójtowi Gminy Stanin, finaliści Konkursu Wiedzy o Sporcie i Zdrowym Trybie Życia wraz z opiekunami pojechali do Warszawy na stadion Legii, by kibicować w meczu piłki nożnej Legia Warszawa – Cracovia.

Do przerwy utrzymywał się wynik bezbramkowy, ale w drugiej połowie piłkarze z Legii Warszawa pokonali Cracovię (3:0).

Dla większości młodych kibiców był to pierwszy mecz piłkarski na takim poziomie, ale w niektórych już rozgorzały serca prawdziwych kibiców.

Dla wszystkich uczestników wyjazdu zarówno wynik meczu, jak i atmosfera panująca na trybunach na pewno zapadnie na długo w pamięci co w dużym stopniu przyczyni się do tego, że była to nie ostatnia taka wyprawa. Wszyscy zgodnie przyznali, że to była naprawdę super przygoda.



R E K L A M A



REGIONALNY OŚRODEK MEDYCZNY



Siedlce, ul. Piłsudskiego 49, vis-à-vis galerii handlowej

SZEROKA OFERTA

lekarzy specjalistów oraz badań
diagnostycznych dla dorosłych i dzieci

• NFZ • Prywatnie • Medycyna pracy • Karty medyczne*

*Realizujemy karty medyczne: LUX MED, ENEL-MED, POLMED, MEDICOVER, SCANMED, ASEKURACJA, COMPENSA, ICR, MEDCAM ASSISTANCE

Dzwoń
☎ 25 740 54 55

Dowiedz się więcej:
www.salus-siedlce.pl



LEKARZE MEDYCYNY PRACY

**BADANIA PROFILAKTYCZNE:
WSTĘPNE, OKRESOWE, KONTROLNE**

**BADANIA KIEROWCÓW
I KANDYDATÓW NA KIEROWCÓW**



Krótkie terminy oczekiwania



**Możliwość wykonania badań
w ciągu jednego dnia**



**Pełna diagnostyka i konsultacje
w jednej lokalizacji**

ZAPRASZAMY: - Zakłady pracy
- Uczniów i studentów
- Osoby indywidualne i posiadające
karty medyczne: LUX MED, ENEL-MED, POLMED,
SCANMED, MEDICOVER, ASEKURACJA, COMPENSA, ICR

tel. kom. 730 290 290

tel. 25 740 54 55 (wew. 3)

Siedlce, ul. Piłsudskiego 49

OFERTA DLA:

- zakładów pracy
- uczniów i studentów
- osób indywidualnych i posiadających karty medyczne:
LUX MED, ENEL-MED, POLMED, SCANMED,
MEDICOVER, ASEKURACJA, COMPENSA, ICR

SALUS MEDYCYNIA ul. Piłsudskiego 49, Siedlce, tel. 25 740 54 55, www.salus-siedlce.pl